

№ 209.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. Podwyż Krz. św.  
Piąt. św. Nikodema.  
Sob. św. Eufemii P.  
Niedz. NMP Bolesnej.  
Pon. św. Józefa W.  
Wt. św. Januaryusza.  
Sr. św. Eustachyusza.

Wschód słońca: godz. 5 m. 34  
Zachód słońca: godz. 6 m. 16  
Dług dnia: godz. 12 m. 42  
Ubytek dnia: g. 4 m. 03

Cena numeru:  
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie " 3 " —  
Kwartalnie " 1 " 50  
Miesięczn. " 1 " 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:  
Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 14 września 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Fabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptoce p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1/4 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petilowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petilowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-aj po południu.

**Gimnazjum męskie z prawami szkół rządowych**

**B. BRAUNA** Pasaż Szulca № 35, 37.

Podania przyjmuje się w dalszym ciągu w kancelaryi gimnazjum, ul. Pasaż Szulca № 35, 37, codziennie od 10—12 i 3—6. Egzaminy wstępne do klasy wstępnej (niższej i wyższej), I, II, III i IV-ej odbędą się dnia 12 (25) września o godz. 9 rano. — Klasa V będzie otwarta o ile zgłosi się dostateczna liczba kandydatów. 3017

Teatr Popularny

Dzisiaj „Krakowskie Zuchy” wodewil ze śpiewami w 4 aktach.

Jutro „Bęben” komedia w 4 aktach z francuskiego.

Konstantynowska 16.

Przełożona Łódzkiego prywatnego, ze wszystkimi prawami rządowych,

**Gimnazjum żeńskiego**  
**O. Ch. Szestakowej**

zawiadamia, że egzaminy wstępne do klas: wstępnej, I-szej, II-ej i III-ej odbywać się będą w gmachu gimnazjum rządowego żeńskiego (Średnia № 14) począwszy od dnia 5/18 września od godz. 6 po połud. Rozpoczęcie lekcji 1/14 października. Gimnazjum mieścić się będzie przy ul. Piotrkowskiej № 86. Prośby przyjmują się w dalszym ciągu 3011

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szan. Panic, iż, po dłuższym odpoczynku, otworzyliśmy magazyn swój od 1-go sierpnia przy ulicy Andrzeja Nr. 4.

Z szacunkiem  
**Sobańskie.**

Teatr polski A. ZELWEROWICZA (Cegielniana 63).

Dzisiaj o 8 m. 15 „Gwardzista przyboczny” gra w 3-ach aktach F. Molnara. — (Nowość 1-szy raz).

Jutro o 8 m. 15 „Samuel Zborowski” dla prenumeratorów Kuryera Łódzkiego.

## Wojna finansowa.

Działa jeszcze nie przemówiły, ale wojna już rozpoczęta, jeno wojnę orężną poprzedziła tym razem wojna finansowa. I nie dziw. Maroko

jest przedsiębiorstwem, eksploatacją prywatną kilku bankierów, haniebnie i nieczemnie gospodarujących na tym bogatym i malowniczym klinie ziemi afrykańskiej. Niemalby udział w tej eksploatacji mają bankierzy berlińscy.

Rząd niemiecki, wysyłając okręt wojenny do portu Agadir, przeoczył całą kategorię faktów natury ekonomicznej. A mianowicie zapomniał, że Niemcy wprawdzie rozwijają się wspaniale pod względem gospodarczym, lecz ogromny rozpęd tego rozwoju przewyższa znacznie moc finansową narodu, tak iż większość wszystkich przedsiębiorstw jest zbudowana na kredycie. Kredyt — to instytucja niesłychanie delikatna, wrażliwa na wszelką zmianę, bojąca się zbyt daleko idącego ryzyka, a przede wszystkim niebezpieczeństwa wojennego. Ponieważ od chwili, gdy statek niemiecki zarzucił kotwicę pod Agadirem, niebezpieczeństwo wojenne zaczęło nabierać cech prawdopodobieństwa, przeto kredyt niby ślimak kurczył się, by się zupełnie schować w swej skorupie.

Już to samo oddziało ujemnie na najzdrowsze nawet pod względem ekonomicznym przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe. O ileż cięższe owo kurczenie się kredytu oddziało na przedsiębiorstwa, stojące niezbyt silnie.

Tygodnik finansowy berliński „Plutus” utrzymuje, że od roku 1908-go spekulacja giełdowa w Niemczech podbiła ustawicznie kurs papierów przemysłowych, jakkolwiek rynek zbytu nie rozszerzał się zbyt prędko. Ale spekulanci musieli grać na zwyżkę, ponieważ się przyzwyczaili żyć zbyt wystawnie. Stąd ostatnimi dniami pojawiło się tyle bankructw i tyle samobójstw.

Struktura ekonomiczna społeczeństwa niemieckiego nie jest zdrową. I jak zwykle w tych wypadkach panikę powiększają wielcy spekulanci, którzy z kolei sami szukają połówki pod postacią polowania narybku i drobnych rybek. Od dnia 31 sierpnia bankructwo szło po bankructwie i samobójstwo po samobójstwie.

W kołach dobrze poinformowanych berlińskich wiadomo, że ilość bankructw, oraz ilość samobójstw byłaby jeszcze większa, gdyby pewnym

firmom wielkie banki z tych albo owych powodów nie przyszły z pomocą. Dnia 1-go września przyszło do ponownego spadku papierów. Tym razem padł ofiarą dyrektor jednego z największych banków berlińskich.

Główne ciosy jednak na świat finansowy berliński spadły w dniu 4 i 9 września. Wielkie banki berlińskie na całej linii zamknęły kredyty i zażądały od swoich klientów dopłaty w gotówce. Takiego ciosu wobec kolosalnego spadku kursów mało kto mógł przetrzymać. Diferencje kursów wynosiły od 10 do 30 procent.

Rząd niemiecki robi, co może, ażeby położyć kres tej panice, która rozciąga się teraz nawet na kasy oszczędności, oblegane przez właścicieli drobnych wkładek, wycofujących na gwałt swoje depozyty. Ale komunikaty oficjalne w gazetach i zapewnienia usne wysokich dygnitarzy, że wojny nie będzie, zbyt mało robią wrażenie na silnie wzburzonej publiczności niemieckiej.

Zresztą teraz, gdy nawet publiczność się uspokoiła, jest już zbyt późno. Straty finansowe społeczeństwa niemieckiego, wywołane kampanią dyplomatyczną o Maroko, wynoszą co najmniej pół miliarda marek, jeżeli nie więcej. Trzeba będzie szeregu lat, by powetować ten wyłom w strukturze ekonomicznej Niemiec.

Wszystko to sprawia, że kampania marokańska i reżyser tej kampanii pan Kiderlen-Waechter stają się coraz bardziej niepopularnymi. Francja natomiast odczuwa wielkie zadowolenie: jej armia wprawdzie może jest i słabszą od armii niemieckiej, lecz pod względem finansowym Francja góruje nad Niemcami w sposób imponujący.

Francja jest najzupełniej zdecydowana na wojnę, albowiem słabość finansowa Niemiec poważnie wzmocniła jej stanowisko. Berliński „Local Anzeiger” przyczynił paniki, jaka ogarnęła giełdę berlińską, dopatruje w fakcie, jakoby stwierdzonym, że Francja wycofała z banków niemieckich olbrzymie sumy, podobno ogółem 700 milionów franków. „Local Anzeiger” tłumaczy to paniką; w rzeczywistości jednak panika wynika właśnie wskutek wycofywania kapitałów francuskich z banków niemieckich.

Do pokojowego załatwienia zatargu marokańskiego, jeżeli wogóle dojdzie, przyczyni się cały szereg faktów niezależnych od dyplomacji.

W Londynie bynajmniej nie pragną pokoju. Pokój zbrojny zbyt wiele pochłonął już milionów i rokrocznie nowych wymaga ofiar, groźących w najlepszym razie ruiną.

Anglia daleko łatwiej liczy dziś może na pogrom Niemiec, niż w niedalekiej przyszłości, gdy flota niemiecka będzie równą a może silniejszą od jej floty.

Jeżeli zaś Francja do wojny gotowa, a dyplomacja angielska najmniej ma powodów do pokojowego załatwienia obecnego zatargu, jedynie Niemcy samo o pokój ubiegać się muszą, bo wojna, którą nieopatrznie wywołać mogą, grozi im klęską, której rozmiarów obliczyć nie sposób.

Ale i pokojowe załatwienie sprawy będzie dla Niemiec klęską podwójną; obniży bowiem ich

autorytet w koncercie mocarstw i spowoduje takie straty finansowe, na wyrównanie których lat będzie potrzeba.

## Towarzystwo muzyczne im. Chopina.

Od b. dyrektora Towarzystwa muzycznego im. Chopina, prof. Tadeusza Joteyki otrzymaliśmy niniejszy artykuł, który w imię bezstronności podajemy:

Łódź, jak na wielkie środowisko handlu, przemysłu i życia kulturalnego, pozostawia na polu pracy artystycznej bardzo wiele do życzenia.

Chcąc porównać nasze miasto w zakresie muzykalności z innymi podobnymi miastami zachodniej Europy, dochodzimy do przeświadczenia, że powinna być w Łodzi już dawno własna opera, orkiestra symfoniczna i konserwatorium.

Dopiero niezbyt dawno powstała w Łodzi pierwsza instytucja, mająca poważniejsze muzyczne znaczenie, było to „Łódzkie Towarzystwo Muzyczne“, założone przez p. Henryka Grohmana.

Towarzystwo to prowadzone było zanadto zbyt kłótnie, stąd okazały się stałe deficyty, które jednak sam założyciel z własnej skutały pokrywał. Gdy wspaniałomyślny opiekun wyjechał z Łodzi i przestał myśleć o Towarzystwie, musiało ono zwinąć swą działalność, gdyż nie mogło się utrzymać na tej samej stopie bez pomocy materialnej.

Fakt ten nie dowodzi jednak, ażeby podobna instytucja była w Łodzi zbyt rzadka.

Wszak mamy Towarzystwa muzyczne w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Lublinie i wielu innych miastach, dlaczego nie mamy mieć w Łodzi?

Za tem przemawia jeszcze i ten objaw, że od czasu zamknięcia „Łódzkiego Towarzystwa Muzycznego“ zaczęły się tutaj otwierać rozmaite kółka śpiewacze, które, co prawda, nie przyczyniły się bardzo do rozwoju kultury muzycznej, lecz w każdym razie były oznaką pewnych dążeń i potrzeb w kierunku rozwoju artystycznego. Każdy jednak muzykalny osobnik przyzna, że brakuje w Łodzi instytucji poważnie muzykalnej, która by ześrodkowała w sobie życie artystyczne miasta i w której tylko muzyka byłaby zasadniczym łącznikiem bez uciekania się do pospolitych sposobów łączenia za pomocą klubowych i towarzyskich rozrywek, jak to ma miejsce w tutejszej „Lutni“, „Harmonii“, „Lirze“ i t. p.

To też w roku zeszłym spróbowałem stworzyć taką instytucję na wzór Towarzystw muzycznych w innych wielkich miastach. Znalazłem sporo ludzi chętnych i życzliwych dla tej sprawy, jednak w dalszej pracy zawiodłem się poważnie na moich nadziejach.

Przedewszystkiem już na samym wstępie pewne zawistne osoby zaczęły źle wróżyć „Towarzystwu Muzycznemu im. Chopina“, albo też spotykałem się z uwagą, że Towarzystwo to jest zbyt ciężkie wobec istnienia „Lutni“.

Pozwolę sobie zapytać się, czy kiedykolwiek „Lutnia“ miała dążenia specjalnie muzyczne? Dawniej była korporacją śpiewaczą, opartą na chórze męskim, a od kilku lat przeistoczyła się w Towarzystwo klubowe, uprawiając dalej śpiew chóralny, jako swój jedyny czynnik artystyczny, więc z celami Towarzystw muzycznych miała bardzo mało wspólności.

Tak samo w Warszawie powstała „Filharmonia“ obok tamtejszej „Lutni“ i nikt chyba nie starał się dowodzić, że „Filharmonia“ jest zbyt ciężka.

Więc podobna uwaga mogła powstać tylko wśród osób, nie znających celów Towarzystw muzycznych.

Najgorzszą rzeczą w tej całej sprawie, która małe najdotkliwiej zawiodła, to był brak właściwych i celowych dążeń w samym „Towarzystwie Muzycznym im. Chopina“.

Na ten objaw chciałbym zwrócić specjalną uwagę osób muzykalnych i interesujących się życiem artystycznym miasta Łodzi.

Otóż przedewszystkiem brak jest u nas stałej orkiestry symfoniczno-popularnej. Stworzenie jej wyłącznie z sił fachowych i danie utrzymania kilkudziesięciu muzykom jest rzeczą za kosztowną i zbyt ryzykowną. Myślałem więc o zorganizowaniu orkiestry amatorsko-fachowej i urządzenie koncertów na udziały. W ten sposób zebra-



ni z miasta muzycy fachowi dzieliliby się dochodami z koncertów razem z kapelmistrzem i wynajmującym salę koncertową w odpowiednim stosunku. Orkiestra byłaby powiększona udziałem amatorów i uczniów ze szkół muzycznych.

Koncerty popularne mogłyby się odbywać co tydzień, symfoniczne co miesiąc, a w porze letniej możnaby dawać koncerty w jednym z tu-tejszych ogrodów.

Muzycy fachowi nie mieliby, rzecz prosta, całkowitego utrzymania z koncertów, lecz przy innej swej pracy, znaleźliby pewne źródło dodatkowych dochodów.

Nie jestem optymistą i wierzę, że orkiestra taka nie byłaby odrazu ostatnim wyrazem doskonałości artystycznej, ale byłaby to zasługa wyłącznie nasza i mielibyśmy własną orkiestrę w Łodzi, taką, jaką z własnych sił utworzyć możemy.

Drugim punktem, na którym powinna się oprzeć taka instytucja, jest szkoła muzyczna, którą ustawa Towarzystwa muzycznego im. Chopina nawet przewiduje.

Szkola ta miałaby odmienny charakter od istniejących już w Łodzi kilku szkół prywatnych. Celem jej byłoby kształceniem młodzieży i przygotowanie jej do gry orkiestrowej, tworzenie własnego materiału artystycznego na koncerty. W szkole odbywałaby się nauka na wszelkich instrumentach muzycznych, nauka śpiewu chóralnego, zespołów wspólnych i instrumentalnych i t. p. Słowem szkoła byłaby organizmem pomocniczym i źródłem tworzącym materiał do orkiestry, chórów i solistów, występujących na koncertach Towarzystwa.

Ażeby uniknąć ryzyka, i tu możnaby wprowadzić system udziałowy, czyli że każdy nauczyciel miałby dochody, zależne od ilości uczniów w swojej klasie, a pewna część z opłaty wpisowej szłaby do głównej kasy Towarzystwa na pokrycie ogólnych potrzeb szkoły.

Lokal Towarzystwa przez cały dzień stoi pusty, a potrzeboje umeblowania i główniejszych instrumentów muzycznych dla samej orkiestry, prób chóralnych i t. p. W ten sposób ogólne koszty utrzymania szkoły okazałyby się minimalne.

Towarzystwo oparte na dwóch muzykalnych czynnikach, orkiestrze symfonicznej i szkole muzycznej, miałoby prawdziwą rację bytu i doszłoby do celów prawdziwych, do podniesienia kultury muzycznej w Łodzi.

Czy Towarzystwo muzyczne im. Chopina pójdzie tą drogą w przyszłości? Przyznam się, że wątpię, bo praca moja natykała się jak płóg na ciężkie kamienie. Może jednak znajdą się inni, którzy się jeszcze tą sprawą spróbują zająć, a wiele zależy będzie, jeżeli ogólniejsze kwestię tę pojmią i okaże większe niż dotychczas zainteresowanie.

W tym właśnie celu niniejsze słowa skierowałem.

Tadeusz Joteyko.

## Ręska susza — 14 pożarów.

W okolicy Kamieńska, w pow. piotrkowskim, w ciągu trzech miesięcy spadł tylko jeden obfity deszcz w dniu 26 lipca. Odtąd susza trwa bez przerwy. Rolnicy nie mogą rozpocząć pracy roli pod zasiew oziminy. Susza tegoroczna może więc mieć bardzo ujemny wpływ na urodzaj przyszłego roku: po pierwsze dlatego, że siew oziminy opóźnia się ogromnie, powtóre zaś, że wszystkie rośliny strączkowe jak: łubin, seradela i t. p., które rolnicy posiali w zbożu na przyorkę w celu użyźnienia gleby, nie po-wschodziały, a te, które weszły, padły ofiarą spiekoty.

Jednocześnie coraz częstsze są w okolicy tamtejszej pożary. W ostatnich dwóch tygodniach zdarzyły się następujące:

We wsi Blizin, gminy Parzniewice, pożar wynikił skutkiem nieostrożności; w niecałą godzinę zamienił w zgłiszczą 12 zagród włościańskich wraz z tegorocznymi zbiorami. W ogniu zginęło kilkanaście sztuk bydła oraz znaczna ilość drobiu. Straty przewyższają 20 tys. rb.

We wsi Dmienin pożar, pomimo ratunku, strawił 11 zagród. Przyczyny pożaru nie wyjaśniono. Straty wielkie. Przed kilku dniami wybuchł groźny pożar we wsi Poltanice pod Bełohatowem; spaliło się kilka zagród, w tej liczbie 4 stodoły napełnione zbożem.

Na folwarku Kisiele pod Rosprzą, spłonął w tych dniach dom mieszkalny (dworek). Budynek folwarczny uratowano. We wsi Lgotów, w pow. noworadomskim, spaliła się w tych dniach zagroda włościanina Sobocińskiego ze wszystkimi sprzętami domowymi oraz inwentarzem żywym w liczbie kilku sztuk.

W Gorzkowicach, przy stacji kolei warszawsko-wiedeńskiej, spłonęły 4 domy mieszkalne i 1 stodoła ze zbożem.

Podczas, gdy przy pożarze tym czynne były straże ochotnicze z Kamieńska, Rosprzy, Milejowa i fabryczna z Niechcic, groźny pożar we wsi Maryance, odległej od Gorzkowic o pięć wiorst, strawił 4 zagrody.

Jeszcze nie stłumiono pożaru w Maryance, a już ukazały się kłęby dymu w miejscowości zwanej „Pocieszna Górka“, odległej od Maryanki o 2 wiorsty, od iskier, pędzonych wiatrem od pożaru w Maryance. Spłonęła tam 1 zagroda.

We wsi Piła pod Kamieńskiem, spłonęła stodoła, należąca do włościanina Wieczorka.

We wsi Kurzymące spaliła się stodoła włościanina Pokasińskiego. Chcąc ratować pieniądze, pozostające w stodole w zwierzołnieniu ubranium, P. rzucił się w ogień i uległ tak ciężkiemu poparzeniu, iż musiano go odwieźć do szpitala w Piotrkowie, gdzie walczy ze śmiercią.

W miejscowości „Wesoła“, gminy Kamionce, spłonął dom, należący do Tomasza Miśkiewicza i Adama Szczepańskiego.

W Kosówce pod Kamieńskiem spłonęły 4 zagrody z całą krescencyą. W płomieniach zginął włościanin Kałuziński i 3-letnie jego dziecko. Spaliła się też krowa oraz kilka sztuk trzody chlewniej.

Nadto wynikły jeszcze pożary we wsiach: Gorzędowie i Szczukocicach, które jednak w porę stłumiono.

Wszędzie brak wody utrudnia ratunek. (a)

## Z KRÓLESTWA.

Ciekawa sprawa. Z Sosnowca donoszą: W r. 1904 Tow. „Hr. Renard“ zrobiło zamianę gruntu z włościanami, którzy na niej nie tylko że nie zyskali, ale przeciwnie, bezwzględnie stracili. Z tego więc powodu magistrat m. Sosnowca wytoczył Tow. „Hr. Renard“ proces sądowy w celu odzyskania gruntów gromadzkich, przeszło 5 morgów wynoszących, lub sumy z tych gruntów przypadającej.

Tow. „Hr. Renard“ wnosilo już skargę do trzech instancji, lecz każdorazowo sprawę rozstrzygnięto na korzyść magistratu.

Na gruntach gromadzkich stoi obecnie elektrownia, wobec czego Tow. „Hr. Renard“ zmuszone jest wnieść odpowiednią samą, przypadającą z zajętych gruntów, a obliczoną według obecnej taksy.

Krwawy pościg za bandytami. W nocy z d. 11 na 12 b. m. mieszkańców niektórych okolic Częstochowy zaniepokoiły echa strzałów. Okazało się, że pod miastem samem zarządzono oblężenie na bandytów. Trupem padli jeden ze ścigających i jeden ze ściganych.

## Z LITWY I RUSI.

Za podanie telegramu. Redaktor „Dziennika Kijowskiego“ p. Stanisław Zieliński, został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej z art. 1024 kod. kar. na wniosek komitetu tymczasowego do spraw prasowych za umieszczenie w № 194 „Dziennika“ w korespondencji z Płoskirowa tekstu telegramu, wysłanego na Imię Najwyższe przez radnych powiatu płoskirowskiego.

## Z CESARSTWA.

Porwanie. W Moskwie syn jednego z przemysłowców bakuńskich, M. K. z kolegą swym

gimnazjum, synem bogatego kupca moskiewskiego ormianina M., wyjechał za miasto na rowerze. Gdy pod wieczór powracali do miasta, K. wpadł na sznar umyślnie przecignięty przez drogę na wysokości człowieka, i spadł z roweru. W tej chwili wypadli z zasadzki trzej uzbrojeni młodzieńcy, którzy zagrozili M. śmiercią, a potem wymogli na nim słowo honoru, że za dwa dni stawi się na dworcu Kazańskim.

Po powrocie do domu gimnazysta nikomu nie powiedział, sprzedał rower za 50 rb. i w oznaczonym czasie przybył na rzeczony dworzec. Tam obstąpili go ci sami uzbrojeni ludzie, kupili cztery bilety, zajęli przedział w pociągu, gimnazystę przywieźli do Buchary i tam dopiero przekonali się, że nie jest to kolega jego M., którego chcieli porwać. Dowiedziawszy się wszakże, że jest synem przemysłowca z Baku, napisali list do ojca z żądaniem okupu 10 tys. rb.

Jednak po kilku dniach niewoli K. zdołał nieść i dostać się do Krasnowodka, a stamtąd do Baku.

## Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Obywatel Henryk Stecki z Wolynia ofiarował Muzeum Narodowemu puhar Kościuszki, ofiarowany temuż przez amerykańców.

— „Neue Freie Presse“ donosi, że biskupem krakowskim zostanie mianowany hrabia Komorowski, kanonik w Ołomuńcu.

— Otwarto testament ks. kardynała Puzyny który cały majątek swój zapisał „Bursie“ gimnazjalnej, zwanej „Małym seminarjum“.

— Zapowiedź namiestnictwa o blizkiem otwarciu jednego targu na bydło w Bobowej, w okolicy Grybowa, nie przyniosła uspokojenia. Brak mięsa grozi nadal Krakowowi. Mięso wiedeńskie i praskie byłoby zbyt drogie. Prasa wzywa radę miejską do natychmiastowej interwencji.

Z LWOVA. Rozstrzygnięto konkurs na przebudowę gmachu skarbkowskiego. Pierwszą nagrodę w sumie 4 tys. koron przyznano architektom Stryjeńskiemu i Maczyńskiemu z Krakowa; drugą — 2 koron — Maciesze i Zarembie ze Lwowa, trzecią — 1000 koron — Tolwińskiemu z Warszawy.

— Skazanym w sprawie o napad na uniwersytet wręczono wyroki. Obroncy zgłosili obszerny protest.

— W Nowosielicy na Bukowinie zasłabły 2 osoby. Choroba nosi oznaki cholery.

— W Czerniowcach w redakcyi „Ruskiej Pra-

wdy“ dokonano rewizyi. Nic podejrzanego nie wykryto.

— Dzienniki tutejsze donoszą: Do Drohobycza przybył w sobotę z Wiednia bawiący tam na studiach N. Tennenbaum, syn znanego przemysłowca drohobyckiego, Lipy Tenenbauma.

Przed jednym z kolegów student przyznał się, że przyjechał w celu pozbawienia życia b. burmistrza J. Feuerstejna. Z powodu niedyskrecyi powiernika, dowiedziała się o zamiarze Tenenbauma policya i aresztowała młodego fanatyka. Śledztwo w toku.

— Rodzinie zabitego podczas rzezi w Drohobyczu francuza Berthelóta rząd przyznał 10 tysięcy koron odszkodowania.

— Postępowi demokraci odbywają konferencye, na których rozważane są środki, mające na celu przyspieszenie reformy wyborczej i przeprowadzenie ankiety w sprawie ugody ruskiej.

— W Czortkowie zatrula się cała rodzina grzybami. Zmarło 6 osób.

— W Stanisławowie odbyło się zgromadzenie w celu wyrażenia protestu przeciwko drożyznie.

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Ziromomysła. Jutro Budzimiła.

TEATR POLSKI A. Zelwerowicza (Ceglarniana 63). Dziś „Gwardzista przyboczny“, komedia Molnara. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Samuel Zborowski“ Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Krakowskie zuchy“, wedyw St. Tarskiego. Początek o g. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Beben“. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w poł. do 10 w.

## WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

(h) Odpust. Dziś przypada uroczystość Podniesienia Krzyża świętego; pod tem wezwaniem mamy w Łodzi kościół św. Krzyża; w niedzielę przeto w kościele tym odprawione zostaną uroczyste nabożeństwa odpustowe.

## KRONIKA.

(a) Z komitetu giełdowego. Na skutek rozslanych zaproszeń łódzkiego komitetu giełdowego, wczoraj o godzinie 5 po południu, w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej № 87, zgromadzili się

na narady członkowie i przedstawiciele instytucji bankowych. Przewodniczył wiceprezes komitetu, d-r Józef Konic. Narady miały na celu omówienie potrzeby wznowienia zebrań giełdowych na giełdzie łódzkiej.

Po ożywionych debatach uznano za bardzo pożądane, aby zebrania były wznowione i odbywały się możliwie często; na razie postanowiono prosić komitet giełdowy o wyznaczenie zebrań raz na tydzień, w środy od godziny 6 do 7 wiecz.

Celem tych zebrań będzie dokonywanie transakcyj handlowych, a równocześnie wzajemne porozumiewanie się na gruncie neutralnym i informowanie się w sprawach, obchodzących tutejszy świat przemysłowo-handlowy.

(—) Nacyonalizacya handlu. Jak donosi „Vossische Ztg.“ poseł niemiecki w Petersburgu urzędownie zainterpelował rząd rosyjski, czy prawdą jest, iż rząd zamierza nacyonalizować handel i czy zamierzona nacyonalizacya dotyczyć będzie w czemkolwiek interesów poddanych niemieckich. Posłowi odpowiedziano, że w chwili obecnej rząd rosyjski nie ma podobnego zamiaru.

(—) Zakupy zboża. Do „N. Wremieni“ telegrafują: Paryski „New York Herald“ donosi, że firmy niemieckie czynią zakupy we Francyi znacznych zapasów pszenicy i owsa, zapewniają przytem, iż zakupy te wywołane są przez marne urodzaje tegoroczne, bynajmniej zaś nie pozostają w żadnym związku z potrzebami wojskowymi. Biorąc jednak pod uwagę krytyczny stan finansowy Niemiec, wątpliwe należy, aby firmy niemieckie mogły zawierać podobne transakcyje, ponieważ obecnie nie byłyby w stanie podolać tak poważnym zobowiązaniom.

(—) Związek specjalny. Wobec powstania związku towarzystw współdzielczych w Królestwie Polskiem, działacze chełmscy, aby niedopuszczyć do tego związku towarzystw współdzielczych, istniejących w Chełmszczyźnie, zaprojektowały utworzenie takiego związku specjalnie dla Chełmszczyzny.

Według projektu towarzystwo to ma otrzymać fundusze od moskiewskiego banku ludowego—bank ten ma nabywać dla centralnego składu towarzystwa w Chełmie towary pochodzenia moskiewskiego i wielko-rosyjskiego, tak, aby towarów z Królestwa Polskiego zupełnie nie było.

Dla przewozu towarów moskiewskich związek ma korzystać z ulgowej taryfy.

W kwestyi tej ma odbyć się zjazd przedstawicieli towarzystw współdzielczych.

(a) Ze szkół. Młodszy nauczyciel szkoły polskiej № 11, p. Wiktor Rokicki, został tranzlokowany od 14 września r. b. do szkoły ogólnej № 3 na Bałutach.

Wszyscy ci, co go znają tak dobrze jak ja, wiedzą, że on nie może odkryć zbrodni, jeżeli nie mógł sobie naprzód ułożyć planu, poklasyfikować argumentów i zgromadzić dowodów.

W potrzebie sprawia sobie dobrowolnego współnika, który wykonywa zbrodnię, tak jak on ją obmyślił.

Dobrze! tym razem Sherlock będzie w wielkim ambarasie. Nie zgromadzi żadnych dowodów, nie będzie mógł sobie nic przygotować. Tymczasem ja jestem zupełnie gotowy. I ani myślę odkładać dłużej mojej zemsty... nie, za nic nie odłożę! Flint Buckner opuści ten marny świat nie później jak dziś w nocy, to już postanowione.

Potem począł się zastanawiać.

— Wuj Sherlock zechce pewno dziś wieczorem rozmawiać ze mną o naszej rodzinie; jak ja mu się wymknę? Muszę koniecznie być w swojej chatce koło 8-ej, choćby na krótko.

Był to najtrudniejszy punkt sprawy, który go najwięcej zajmował. Ale po chwili zastanowienia się znalazł sposób dla usunięcia trudności:

— Pójdziemy razem na przechadzkę i na chwilę zostawię go samego na drodze, tak, że on nie będzie wiedział, co robię; najlepszym środkiem oszukania policyanta jest właśnie zatrzymanie go przy sobie, skoro się przygotowuje zamach. Tak, to najpewniejsze, zabiorę go z sobą.

Przez ten czas na drodze w pobliżu zajazdu zebrało się mnóstwo ludzi, którzy chcieli zobaczyć sławnego człowieka. Lecz Holmes zamknął się uparcie w swoim pokoju i nie chciał wcale pokazać się ku wielkiemu zmartwieniu cieka-

wych. Tylko Fergusson, Jack Parker, kowal i Ham Sandwich mieli więcej szczęścia. Ci fanatyczni wielbicielowie słynnego detektywa wynajęli izdebkę w oberży, która służyła na skład bagaży i wychodziła na ten sam wązki korytarzyk, co pokój Holmesa; weszli tam na pałacach i zrobili kilka otworów w przepierzeniu.

Rolety w pokoju pana Holmesa były jeszcze spuszczone, lecz wkrótce je podniósł. Szpiegujący zadrżeli z radości i wzruszenia, gdy tak zbliżka ujrzeli sławnego człowieka, który zadziwiał świat swym geniuszem prawdziwie nadnaturalnym. Siedział przed nimi we własnej osobie, z krwi i kości, autentycznie żywy. Nie był już mitem dla nich, mogliby go prawie dotknąć.

— Patrzcie na tę głowę—szepnął Fergusson głosem drżącym ze wzruszenia. — Wielki Boże! Co za fizyognomia.

— O, tak! — odpowiedział kowal z przekonaniem — spojrzcie na jego oczy i na nos! Jaką on ma inteligentną i bystrą minę!

— A ta bladeść — powiedział Ham Sandwich — to jest zewnętrzna cecha jego potężnego umysłu i niejako obraz jego myśli czystych.

— To prawda, bo to, co my nieraz bierzemy za myśl, to tylko zbiór jakichś niejasnych pojęć.

— Masz rację, Well Fargo; a spojrz-no na tę zmarszczkę w środku czoła: to jest brzydka myśl; wyślubiła się z tego ciągłego schodzenia w samą głąb rzeczy. Patrz, jestem pewny, że w tej chwili przetrawia jakąś wielką myśl w niestrudzonym mózgu.

15)

MARK TWAIN.

## ZWYCIĘZCA SHERLOCKA HOLMESA.

(Dalszy ciąg—patrz № 205).

CZĘŚĆ DRUGA.

Sherlock Holmes wchodzi na scenę.

I.

Następnego dnia sensacyjna wiadomość obiegła całą wioskę. Nieznajomy, wysokiego wzrostu, imponującej i poważnej powierzchowności, w obejściu bardzo dystyngowany przyjechał i zatrzymał się w oberży. W księdze zapisał się pod magicznem nazwiskiem:

„Sherlock Holmes“.

Nowina biegnęła od chaty do chaty, z ust do ust po całej osadzie, po kopalni, każdy odkładał na bok robotę i słuchał, żeby się czegoś dowiedzieć. Jakiś górnik, który przechodził przez południową część wioski, udzielił wiadomości Patowi Riley, którego grunt przytykał do posiadłości Flinta Bucknera. Fellock Jones wydał się bardzo przejęty tem zdarzeniem i mruzczał sobie:

— Wuj Sherlock! Co za pechl! Przyjechał właśnie w chwili, gdy...

Potem zaczął mówić sam do siebie:

— Ale wreszcie czemuż się mam bać jego?

Na miejsce p. Rokickiego, do szkoły № 11 nauczycielem młodszym mianowano p. Aleksandra Zyczkowskiego, dotychczasowego nauczyciela szkoły nr. 8 w Łodzi, z pensją rb. 600 rocznie i mieszkaniem w naturze.

Do szkoły nr. 8 na nauczyciela przeniesiony został z Pabianic nauczyciel młodszy szkoły dwuklasowej, Józef Wojciechowski.

Do szkoły maryawitów, przy ulicy Franciszkańskiej nr. 27, na miejsce uwolnionej Zofii Wyrzykowskiej, z d. 14 września r. b. mianowana została Wiera Szyszowa, z pensją rb. 480 rocznie i 350 rb. na mieszkanie i opał.

(—) **Skup kolei warsz.-wied.** „Berliner Tageblatt“ donosi z Petersburga, iż projekt skupu kolei warszawsko-wiedeńskiej jest już wypracowany i na jesieni będzie wnieiony do izb prawodawczych.

Wobec otrzymanej wczoraj na giełdzie berlińskiej wiadomości z Petersburga, że projekt skupu kolei Warsz.-Wied. został już wypracowany, akcje kolei tej uległy niższe do 202,75.

(a) **Zawieszenie wypłat.** Zawiesił wypłaty fabrykant wyrobów bawełnianych, Juliusz Brauner w Łodzi. Pasywa wynoszą 200,000 rb.

W Saratowie zawiesiła wypłaty firma J. M. Rastegajew. Pasywa obliczają na 40,000 rb.

W Poltawie zawiesiła wypłaty firma M. F. Kullbaba i synowie. Pasywa kilkadziesiąt tysięcy rubli.

W Równiu właściciel składów towarów manufakturowych, Nisiel Stul, zawiesił wypłaty. Pasywa wynoszą 30,000 rb. Ucierpieli głównie moskiewskie i łódzkie firmy.

W tem samym miesiącu zawiesił wypłaty Honon Dynes, posiadający składy towarów manufakturowych. Pasywa sięgają 50,000 rb. Dynes prowadzi interes od trzech lat; roczny obrót dochodzi do 120,000 rb. Przyczyną zawieszenia wypłat jest masowe niezapłacenie zobowiązań przez kupców i odmowa kredytu przez banki miejscowe.

Firma S. J. Rabinowicz w Kadijowie, która zawiesiła wypłaty, zaproponowała wierzycielom 40 kop. za rubla. Niektórzy wierzyciele propozycję tę przyjęli.

W Kijowie wierzyciele zgodzili się na uregulowanie przez firmę E. Kogan długu w stosunku 50 kop. za rubla.

Znalazły się w trudnościach płatniczych firmy manufakturowe następujące:

St. Prekorenko w Białej Cerkwi, L. M. Gabrulow w Homlu, J. A. Teplicki w Kremenczugu, W. A. Russin w Razaniu, S. M. Aksenow w Czelałabinsku, W. J. Lejbowski w Mariupolu, L. M. Fajnberg w Kiszyniowie i H. M. Wejsblat w Odessie.

(h) **Ajax.** Wczoraj w obecności licznie zebranych przedstawicieli władzy, straży ogniowej, prasy oraz przedstawicieli przemysłu, na placu III oddziału straży ogniowej ochotniczej, przy ulicy Mikołajewskiej № 54, odbyła się próba z nowo skonstruowanym aparatem, do gaszenia ognia pod nazwą „Ajax“.

Aparat składa się ze zbiornika stalowego, wytrzymałego bardzo wysokie ciśnienie. Zbiornik ten leży na dwukółowym wózku, a nad zbiornikiem umocowany jest krzyżak do zwijania węży.

Po napełnieniu zbiornika wodą i substancjami chemicznymi, wytwarza się w nim ciśnienie i przy jego pomocy płyn znajdujący się w zbiorniku wraz z gazami wydobywają się na zewnątrz po otworzeniu uprzednio kraniku.

Jeden nabój, wystarczający na czas dziesięciominutowy, kosztuje około 2 rb.

Wczoraj, w obecności osób wyżej wymienionych, napełniono zbiornik kwasami i wodą wytwarzającymi gazy, zapalono stos drzewa sosnowego, a gdy drzewo rozpalilo się do tego stanu, że tworzył się na nim węgiel, poczęł działać aparat „Ajax“ i po upływie paru minut ogień zupełnie ugasił.

Drugą próbę dokonano z materiałami łatwopalnymi jak: spirytus i nafta, które są nader trudne do ugaszenia. Kociołek napełniono naftą i spirytusem, a następnie zapalono te płyny. Po paru minutach i ten ogień pomysłnie ugaszono.

Ze względu, że ciśnienie gazów wystarcza na 10—12 minut, czas wystarczający na przybycie straży ogniowej do pożaru, nawet w znacznej odległości punktach miasta aparat „Ajax“ nadaje się do fabryk i teatrów.

W razie ognia można przy pomocy tego

aparatu nie pozwolić rozszerzać się płomieniom, trzymać je w zarodku, co w przedsiębiorstwach nader doniosłe znaczenie. Tem więcej, że przy pomocy długiego węża można dosięgnąć płynem ze zbiornika do punktów na wysokich piętrach.

Obsługa aparatu bardzo prosta i łatwo zrozumiała, wystarcza do niej dwóch robotników obznajmionych z aparatem.

Czy aparat ten nadaje się dla naszej straży ogniowej, kwestya ta będzie rozstrzygnięta po obszerniejszym omówieniu jej przez starszyznę.

(d) **Rozporządzenie poleimajstra.** Poleimajster m. Łodzi rozesłał do komisarzy cyrkulowanych rozporządzenie, aby po przybyciu do Łodzi z zagranicy żydów, mających paszporty z wizą odnośnego konsula o tem, że dana osoba wyjeżdża do Rosji w interesach handlowych—sprawdzano ściśle, czy żyd ten rzeczywiście przybył w interesach handlowych i zaopatrzone jest w odpowiednie świadectwa handlowe, w przeciwnym razie aby sporządzano o tem protokół, w celu wysłania takiej osoby z powrotem zagranicę.

(h) **Fałszywi agenci policyi tajnej.** Sąd okręgowy piotrkowski rozpatrywał sprawę Kazimierza Bema oraz Jana Zagawy, oskarżonych: 1) że po wspólnem porozumieniu się, dnia 24-go czerwca 1910 roku, uzbrojeni w rewolwery, przybyli do wsi Nowe Chojny do mieszkania Pawła Sowińskiego, od którego zażądali 20 rubli i poczęstunku, w razie odmowy grożąc aresztowaniem.

2) w nocy na 25 czerwca 1910 r., w tejże wsi, przyszli do mieszkania Agnieszki Warner i pod pretekstem poszukiwania ukrytego przestępcy zażądali poczęstunku, a zastawszy tam Walerję Olszynę, ścignali jej z palca pierścioneł.

3) w nocy na 24 czerwca 1910 r. przyszli do mieszkania Józefy Milczarek we wsi Nowe Chojny i grożąc aresztowaniem jej syna Józefa, wymusili 3 ruble.

4) tejeż nocy, grożąc rewolwerami, zatrzymali na szosie pabianickiej robotników Alberta Trzcinińskiego, Bogumiła Owczarka, Józefa Kałużę i Michała Brusia i zażądali od nich po 20 kopiejek.

Sąd skazał Bema i Zagawę na pozbawienie praw i przywilejów i po 4 lata rot aresztanckich.

Podsądni zaapelowali do warszawskiej izby sądowej, która zmieniła wyrok pierwszej instancji, skazując obydwóch po 6 miesięcy więzienia.

(h) **Kronika sądowa.** W końcu września 1910 roku w pobliżu Zgierza pociąg kolei elektrycznej prowadzony przez motorowego Władysława Leszczyńskiego, najechał na furmankę Michała Tadeusiaka, który był pijany.

Motorowy Leszczyński i dróżnik Jan Glinkowski, zdenerwowani tym faktem, pobili ciężkimi żelaznymi narzędziami Tadeusiaka i rozbili mu czaszkę, wskutek czego Tadeusiak zmarł następnego dnia.

Na zasadzie powyższego, Leszczyński i Glinkowski pociągownicy zostali do odpowiedzialności sądowej, jako oskarżeni o zadanie śmiertelnych ran Tadeusiakowi.

Sąd okręgowy piotrkowski, po zbadaniu świadków, skazał obydwóch po 8 miesięcy więzienia i pokutę kościelną.

Sprawa powyższa w drodze apelacji przeszła do warszawskiej izby sądowej, która, wysłuchawszy przemówienia obrońcy, oskarżonych uniewinniła.

(m) **Gorączka placowa** trwa w Łodzi w całej sile i niewątpliwie trwać będzie w roku przyszłym. Do podtrzymania jej przyczyniają się dwie okoliczności: jedna—to widoki zamiany Łodzi na miasto gubernialne; druga, realniejsza, to brak mieszkań dotkliwy, pomimo wzniesienia mnóstwa nowych domów, które zaczęto w roku zeszłym, a ukończono lub kończą w bieżącym. Za 1,000 sztuk cegły dawniej płacono 10 rb., teraz w sezonie letnim cena ta podskoczyła do 25 rubli—choć za pobudowano wiele nowych cegielni.

Spekulanci kupują place w widokach zabudowania ich wielkimi kamienicami.

(a) **Plany zatwierdzone.** Wydział techniczny rządu gubernialnego piotrkowskiego zatwierdził plany następujące:

Grzegorz Deringa na 3 piętrowy dom murowany z oficynami, przy ulicy Zachodniej № 32; Henryety Wolfowej—na murowaną mechaniczną fabrykę trykotaży, przy ulicy Pańskiej № 796/46; Dawida Chojackiego—na 3 piętrowy dom i nadbudowę trzeciego piętra na 2 piętrowym domu, przy ul. Andrzeja i Pańskiej № 58/807.

(a) **Studnie w parku miejskim.** Magistrat Łódzki przedstawił władzy wyższej do zatwierdzenia projekt budowy dwóch studzien artezyjskich w nowym parku miejskim przy ulicy Pańskiej. Koszt robót obliczono na 3,647 rb.

(—) **Represye prasowe.** Redaktor i wydawca tygodnika „Wolny Głos“ p. Jan Milewski, skazany został w drodze administracyjnej na 3 miesiące aresztu bez zmiany na grzywny, za umieszczenie w № 17 swego pisma artykułów „Czy strajk jest zerwaniem umowy najmu“ i „Praca podczas kanikuly.“

Redaktora „Wolnego Głosu“ już aresztowano i osadzono w areszcie policyjnym. Jednocześnie aresztowano i osadzono w więzieniu dwóch współpracowników „Wolnego Głosu.“

Numer bieżący tego tygodnika nie wyszedł.

(x) **Osobiste.** Inżynier Leon Golc, dyrektor elektrowni łódzkiej, powtócił.

(d) **Sędzia śledczy IV-go rewiru m. Łodzi, p. E. Szolkowicz,** powrócił z letnich wyczasów i zaczął pełnić swoje obowiązki.

(d) **Znalezione dokumenty.** Naczelnik poczty przesłał do tutejszego wydziału śledczego następujące dokumenty, znalezione w skrynkach pocztowych: paszporty: Mojżesza Korka, Teofil Ławniczak, Edwarda Hedricha, Herszlika Moszkowicza, Antoniego Ozarka, Henocha Silbersteina, Antoniego Wawrowskiego, Wawrzyńca Grembeckiego, Katarzyny Cicheckiej, Józefy Klamczyńskiej, Józefy Koler, Cecylii Janowskiej, Abrama Obuchowskiego i Anteli Kaszeczy; książeczkę legitymacyjną Bronisława Klingera; bilety legitymacyjne: Anny Keller, Oskara Fryderyka Wolfangela, Zofii Drewicz i Władysława Galińskiego; wyrok na 135 rb., wydany przez sędzię pokoju III rewiru m. Łodzi na imię Karola Buchenheima; weksle: na 181 rb. 55 kop., podpisany przez Jakóba Rosena, na 20 rb., wydany przez L. Weingarta, na 50 rb., wydany przez Izaaka Gajermana na zlecenie Wolfa Ledermana i na 28 rb. 75 kop., wydany przez L. Weingarta na zlecenie W. Ledermana, oraz kwity lombardowe: I-ej filii warszawskiej, Tow. pożyczkowego nr. 149360 i II-ej filii tegoż Towarzystwa nr. 157335 i 163163.

(h) **Pożary.** Wczoraj, o godz. pół do 1 po poł., przy ul. Głównej nr. 28, wynikł ogień w komórkach. Ogień ugasili domownicy przed przybyciem straży ogniowej ochotniczej.

— O godz. 4 po poł., przy ul. Średniej nr. 154, na terytorium fabryki G. Hiferta zapaliły się szopy. Ogień w godzinę ugasiły I i II oddziały straży ogólniej ochotniczej i straż miejska.

— O godz. 12 w nocy, przy ul. Konstantynowskiej nr. 122, nad suszarnią fabryki Higligera zapalił się dach. Pomimo wysiłków trzech oddziałów straży, dach spalił się.

— Wziś, o godz. 5 rano, przy ul. Dzielnej nr. 22, zapaliły się komórki. Ogień ugasił II oddział straży ogniowej ochotniczej. Na miejsce pożaru przybyły: oddział I i straż miejska, lecz zaraz zwrócono je do domów rekwizytowych.

(d) **Kradzieże.** Z mieszkania Henryety Hoffman, przy ul. Włodzawskiej nr. 30, nieznanymi złodziejami, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem, skradli różne rzeczy, wartości 62 rb. 10 kop. Odszukaniem złoczyńców zajęła się policja.

— Z podwórza domu nr. 7 przy ul. Południowej usiłowano skraść skrzynkę przedzły na szpulkach, wartości 120 rb. należącą do zamieszkałego w tym domu Zysli Zeiberta; spostrzegł złodzieja stróż i przytrzymał. Po przeprowadzeniu do III cyrkulu policyjnego aresztowany zeznał, że nazywa się Pinkus Frydman, lat 17 i mieszka przy ul. Południowej nr. 20. Osadzono go w więzieniu, a sprawę skierowano do sądu.

— W domu nr. 7 przy ul. Pańskiej, w mieszkaniu Ryfki Wodowskiej aresztowano przybyłego w celu kradzieży zawodowego złodzieja, Stefana Golaika, któremu niewolno mieszkać w Łodzi. Osadzono go w więzieniu, a sprawę skierowano na drogę sądową.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu dnia wczorajszego między innymi zzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległ 5 osób.

— Na ul. Południowej nr. 46 murarz, Władysław Fronczak, lat 21 i Michał Jędrzejczyk, lat 22, wskutek pęknięcia deski, spadli z rusztowania z wysokości dwóch pięter, pierwszy odniósł potłuczenie całego ciała i nadwyrężenie krzyża; w ciężkim stanie odwieziono go do szpitala Poznańskiego; drugiego, mniej potłuczonego, pozostawiono na miejscu.

— Na ul. Długiej nr. 138 Jan Dorynasiak, lat 61, robotnik fabryki Wiślickiego, spadł z wozu tak nieszczęśliwie, że złamał prawą nogę. Odwieziono go do szpitala Czerwonego Krzyża.

— Na ul. Krótkiej i Franciszkańskiej nr. 15, na Bałutach, Antoni Grabowski, stolarz, lat 21, w celu samobójczym napił się esencji octowej; niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotowia.

— Na ul. Młynarskiej nr. 43 Wincentyna Wieralewska, żona robotnika, lat 55, w kłótni domowej pobita, odniosła okaleczenie czoła i twarzy.

## SZTUKA.

(x) **Teatr polski (Cegielińska 63).** Dziś „Gwardzista przyboczny“ — świetna komedia F. Molnara, która w tryumfalnym pochodzie przez Europę wkroczy po raz pierwszy u nas w Łodzi na deski sceny polskiej.

Jutro, w piątek dla prenumeratorów „Nowego Kuryera” — „Samuel Zborowski”.

W sobotę dnia 16 o godzinie pół do 4 po poł. po cenach najniższych widowisko dla młodzieży, z którego połowę czystego dochodu dyrekcyja przeznaczą na wpisy dla niezamożnych uczniów szkoły handlowej „Trójka hultajska” wieczorem o godzinie 8 min. 15 — po raz drugi „Oficer gwardyi przybocznej”.

(x) Teatr popularny (Konstantynowska 16). Dziś wieczorem odegrany będzie arcywesoły wodewil w 4 aktach ze śpiewami p. t. „Krakowskie zuchy” z nowymi kupletami aktualnymi.

Jutro w piątek ukaże się po raz 6-ty znakomita komedia w 4 aktach p. t. „Beben” z p. Jarszewską w roli głównej.

W sobotę o godzinie pół do czwartej odbędzie się drugie przedstawienie dla młodzieży po cenach najniższych (krzesła po 30 kop. Galerya po 15 i 10 kop.) które wypełni „Zawisza Czarny” — dramat historyczny w 7 odsłonach Kazimierza Tetmajera; wieczorem zaś o 8 minut 15 daną będzie druga z rzędu głośna komedia w 3 aktach „Papa”.

Komedia ta obiegła wszystkie niemal sceny stołeczne, zyskując olbrzymie powodzenie a w Warszawie grana kilkadziesiąt razy z rzędu osiągnęła największy sukces artystyczny dzięki wybornej treści jak i grze koncertowej p. Jarszewskiej artystki sceny krakowskiej, która i u nas tę postać kreować będzie.

Dwie komedye: „Papa” i „Beben” to clou sezonu letniego w Warszawie.

(x) Przedstawienia dla „Harmonii”. Wczorajsze pierwsze przedstawienie w Teatrze popularnym z szeregu zakupionych dla „Harmonii” wypełniło dobrze salę widzów.

Grano „Zawiszę Czarnego” dramat K. Tetmajera wyborne w każdej bez wyjątku roli. Artyści, zgrawszy się z sobą, tworzyli zespół bardzo dobry, poprawili wszystkie braki z pierwszego przedstawienia.

P. Jasińska, opanowała dykcję i dała nam postać Hanki nader sympatyczną i pełną wyrazu. Sceny zbiorowe tryskały życiem i odznaczały się właściwym kolorytem. Strona techniczna bez zarzutu.

Na następne przedstawienie środowe dnia 20 b. m. zarząd T wa „Harmonia” wybrał „Ułanów księcia Józefa” niezwykle sympatyczną, pełną humoru i życia sztukę Mazura, mało znaną w Łodzi. Mundury ułańskie z czasów Księstwa Warszawskiego, humor swojski, jedyny i zawsze świeży, dziarski taniec i śpiewy ilustrują tę sztukę, budzącą w sercach widzów drogę dla nas wspomnienie.

Bilety po cenach o połowę niższych w stosunku cen normalnych nabywać można codziennie w księgarni p. Ciota (Przejazd № 14) od godz. 8 rano do 8 wieczorem aż do środy do godziny 4 po południu. W środę zaś w dniu przedstawienia od godz. 5 po połud. w kasie teatralnej ale już po cenach normalnych.

Wieczorami aż do wtorku dnia 19, włącznie bilety po cenach do połowy niższych sprzedaje kancelaryja T wa „Harmonia” (Przejazd № 34) od godz. 8 do 10 wieczorem.

## „Dzień ubogich”.

(a) Wczoraj o godzinie 8 wieczorem, w lokalu Stowarzyszenia pracowników handlowych chrześcijan (Spacerowa № 21) odbyło się zebranie pań i panów, którzy podjęli się sprzedaży kwiatka w dniu 17 b. m. w obrębie dzielnicy ósmej.

Zebrańtu przewodniczyła p. Menge, w asystencji pani Stillerowej. Obecnych było około 100 osób.

Przewodnicząca udzieliła wszystkim informacji, w jaki sposób należy kwiatek sprzedawać; jak się zachowywać. Oznaczono godziny dyżurów każdej pani oraz określono miejsca posterunków.

Stowarzyszenie majstrów fabrycznych gubernii piotrkowskiej wydelegowało 20 członków swoich, jako inspektorów i asystentów na zabawę ludową do parku miejskiego, przy ulicy Mikołajewskiej, w dniu 17 b. m. na rzecz „Dnia ubogich”.

— (a) Wczoraj na rzecz „Dnia ubogich” pani Leonhardtowa i Jakubowa Hertzowa zebrały

ofiary następujące: baron Heinzl rb. 500, Karol Steinert rb. 500, Allart Rousseau i S-ka 500, Fr. Ramisch 200, Zygmunt Rychter rb. 150, Stolarow rb. 200, Gotfred Steigat rb. 100, Hüffer rb. 100, Gampe i Albrecht rb. 100, August Hertig rb. 25 i O. Hüffer rb. 25, razem rb. 2,500.

— Program „Dnia ubogich” jest następujący: o godz. 6 i pół rano pobudka, wykonana na rynkach miejskich przez orkiestry — Fanfara w objeździe przez miasto, wykonana przez 20 heroldów konnych. O godz. 7½, rano rozpoczęcie sprzedaży kwiatka i jednodniówki. Od godziny 9-ej do 1 ej spacer po mieście, oglądziiny wystaw sklepowych udekorowanych do konkursu, przez komplet sędziów ekspertów. Rozdawnictwo dyplomów.

O godzinie 1 ej — park Mikołajewski. — Zabawa ogólna. Godzina 2 zabawy w parku Źródlika, na placu Strzelców i w ogrodzie Brauna na Księżym Młynie. Różne atrakcje, jak produkcje żonglerów, wzlot balonu, walka francuska atletów, aeroplan elektryczny, tańce i t. p.

Godzina 3-ia po południu. Helenów: plac sportowy, wielka zabawa sportowa, wysięgi cyklistów, ćwiczenia gimnastyczne.

W ogrodzie pierwszy wielki koncert wokalny z udziałem 10 ciu korporacyj, w połączeniu z koncertem mandolinistów.

Udział wezmą: chór kościelny gminy ewangelickiej św. Jana, chór sumowy kościoła św. Józefa, św. Trójcy, chór Tow. „Lutnia”; sekcyja śpiewacza przy Stowarzyszeniu pracowników handlowych chrześcijan; chór niemiecki Towarzystwa śpiewaczego „Männergesangverein”; chór Koła pracowników Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej; łódzkie żydowskie Towarzystwo „Hazomir”, i niemiecki chór zbiorowy.

Wieczorem spalone będą ognie sztuczne; iluminacyja ogrodu.

Po koncercie tańce w sali.

— (f) Jutro w lokalu Stow. prac. handlow. chrześc. (Spacerowa № 21) o godz. 8 wiecz. odbędzie się zebranie kasyerów, inkasentów, inspektorów, kierowników zabaw i t. p. w „dniu ubogich”, bez udziału pań i panów biorących udział w sprzedaży kwiatka.

— (x) Właściciele firmy „Magazyn Jarosławski” (Piotrkowska № 19) zawiadomili komitet „dnia ubogich”, że w przededniu (16 b. m.) „Dnia ubogich” przeznaczają 5%, w dniu zaś ubogich 10% z całodzienniej sprzedaży.

## Hr. Ronikier pod zarzutem zbrodni.

Sąd po południu oglądał pokoje umeblowane przy ulicy Marszałkowskiej № 112, w których dokonano zbrodni, przed południem zaś był zajęty ekspertyzą piśmiennych dowodów, która wykazała, że list, znaleziony w tecce, nie był pisany ręką zamordowanego.

## POLONICA.

Wspomnienie pośmiertne. W sobotę, d 2-go września, w Międzyborzu na Szląsku zmarł ś. p. pastor Jerzy Badura, ostatni polski pastor na Szląsku pruskim i w Prusach wogóle.

Długoletni duszpasterz polskiego ewangelickiego zboru był ukochany i czczony przez swoich parafian.

Cześć dla sztandaru podniosłych uczuć, które wiernie wyznawał ś. p. pastor Jerzy Badura, zgotowała zmarłemu życie pełne trosk i na zajmowanym trudnym stanowisku polskiego zboru pastora zjednała tysiączne przykrości. Nic go jednak nie mogło zachwiać, do końca życia pozostał wiernym ukochanej idei. Po polsku publikował dużo prac na polu piśmiennictwa religijnego. Żył lat 60.

## Ostatnia poczta.

— Sensację w Berlinie obudził wczorajszy artykuł w „Nowoje Wremia” telegrafowany do agencji berlińskiej, w którym zaznaczono, że koła decydujące w Petersburgu zapatrują się w sposób krytyczny na stanowisko Niemiec w sprawie marokańskiej. Żądanie dla Niemiec wy-

jątkowych przywilejów w Maroku na polu ekonomicznem uważać należy za prowokację, nie tylko względem Francyi, ale względem wszystkich mocarstw bezpośrednio w sprawie marokańskiej zainteresowanych.

— W paryskich kołach dyplomatycznych zapauowało chwilowo, po zredagowaniu i posłaniu noty z odpowiedzią do Berlina, usposobienie nader optymistyczne. Prezes gabinetu, Caillaux, udaje się na wschód, aby uczestniczyć przy manewrach wojskowych, minister marynarki Delcassé, powraca do Tulonu, aby być obecnym przy dalszym ciągu manewrów floty.

— Z Amsterdamu donoszą: Sfery rządowe tutejsze nie zapatrują się bynajmniej na ogólne położenie obecne w sposób tak optymistyczny, jak np. chwilowo te same sfery w Niemczech. Panuje silne przekonanie, że jeśli w sprawie marokańskiej nie dojdzie do zobopólnego porozumienia, natenczas konflikt ostateczny stanie się niennikiem. W razie zaś wybuchu wojny, grozi Holandyi i Belgii natychmiastowa okupacyja, motywowana względami strategicznymi, przyczem istnieje uzasadniona obawa, że inwazyja ta może nastąpić z obydwóch stron.

Natenczas Holandya i Belgia stałyby się polem zaciętej walki dwóch, jeśli nie trzech mocarstw, coby się stało dla obydwóch państw, stosujących tak ścisłą neutralność, ciężką klęską z nieobliczonymi następstwami. Holandya i Belgia zbroją się; temu nikt nie przeczy, ani temu, że pomiędzy rządami obydwóch tych państw doszło do zupełnego porozumienia w sprawie uprzedniego zagwarantowania na wszelki wypadek, że neutralność ich zostanie bezwarunkowo zapewniona. W razie przeciwnym, obadwa państwa gotowe bronić swej niezależności do upadłego.

— Następca tronu pruskiego prosił o pozwolenie na przejażdżkę z Goty do Berlina balonem Zeppelinowskim i nie dostał urlopu. Ten fakt łączy prusacy z wielu innymi, bardzo znamienymi. Następca tronu nie był obecny na wielkich manewrach floty niemieckiej w Kilonii, gdzie zgromadziła się cała, przez niego, rodzina cesarska. Namieśtnikiem Pomorza — wbrew tradycyom — został mianowany nie następca tronu, ale młodszymi brat jego, książę Eitel Fryc. Następca tronu otrzymał siedzibę gdzieś ku północy kraju, i mieszkanie, prawie niewystarczające dla jego dworu. Wszystko to oznaki nielaski. Usposobienia ojca i syna są zupełnie różne: ojciec lubi manewry, popisy lądowe i wodne, zachwyca się własną wymową. Syn jest cichy, zamknięty w sobie, pracuje nad sobą i... milczy. A więc — nielaska?

## TELEGRAMY.

Petersburg, 14 września. (P.) W dniu wczorajszym w obecności Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana, Wielkich Książąt, ministrów i całego szeregu dygnitarzy wojskowych i cywilnych, odsłonięto w Kijowie pomnik Cesarza Osobodziciela, Cesarza Aleksandra II.

Paryż, 13 września. (P.) Do Fezu donoszą, że plemię aittissi po wyjściu wojska francuskiego znów oddaje się łupiestwu. Plemię to napadło na 600 żołnierzy szeryfów, zajmujących Sefru, zostało jednak odparte. Po gorącej bitwie aittissi przecięli komunikację z Fezem i zatrzymali potęgę. Pułkownik Bremont na czele 1,500 ludzi ruszył ku Sefru.

Londyn, 13 września. (P.) Do Agencji Reutersa donoszą z Teheranu, że ex-szach z rodziną i stronnikami zbiegł do Tiumiusztele.

Helsingfors, 13 września (P.) Organy wszystkich partyj ogłaszają o powszechnem wiecu obywateli w dniu 14 b. m. dla rozważania bieżącego zagadnienia politycznego.

Paryż, 13 września (P.) Na posiedzeniu rady ministrów wyjaśnionem zostało, że ilość ziarna, będącego do rozporządzenia w roku 1912 jest dostateczną dla wyżywienia ludności, na zaspokojenie wszystkich potrzeb przemysłu i na obsianie pół. Bydła Francya posiada dostateczną ilość dla wyżywienia kraju w ciągu nadchodzącej zimy.

Nikołajewsk, 13 września (wl.) W ciągu tygodnia w powiecie na cholera zachorowało 51, zmarły 4 osoby.

Badapeszt, 13 września (wl.) Stwierdzone 3 nowe wypadki cholery.

Astrachan, 13 września (P.) W uroczysku Saganaj zmarły dwie osoby na dżumę.

Helsingfors, 13 września (P.) Gazety tutejsze donoszą, że Mebelin otrzymał telegram, iż kongres pokoju odroczono do roku 1912.

Kowno, 13 września (P.) Niezwykle niski stan wody w Niemnie utrudnia żeglugę do tego stopnia, że opóźnianie statków dochodzi do jednej doby. Opadanie poziomu trwa w dalszym ciągu.

Oviedo, 13 września (P.) Górniczy wysadzili w powietrze most na kolei baskijskiej.

Odesa, 13 września (P.) Strajk w porcie został zakończony.

Berlin, 13 września (P.) W wielu miejscowościach Niemiec wynikły niszczące pożary.

Antwerpia, 13 września (P.) W składach drzewa w Ferdinandshafen wynikł olbrzymi pożar. Łunę widać w Brukseli. Spaliło się 8 domów, rannych jest 7 osób.

Teń, 13 września (P.) Według wiadomości gazet miejscowych, w pobliżu Tsyteczoj powstańcy spalili misję chrześcijańską i zabili kilku misjonarzy.

Berlin, 13 września (wl.) Przy zakończeniu dzisiejszych manewrów cesarskich na morzu Północnym zdarzyła się katastrofa z wywiadowczym balonem sterowym „M. 3”. Kiedy balon wzniósł się z brzegu nadmorskiego w górę, nastąpił wybuch gazu. Balon spłonął prawie doszczętnie. Załogę z 7 ludzi zdołano uratować. Cesarz Wilhelm, zawiadomiony o wypadku, przybył na miejsce samojazdem.

Rzym, 13 września (wl.) Strumień lawy dosięgnął już do linii kolejowej. Od ciągłego opadu mas popiołu i od lawy ucierpiał dotkliwie winnice, znajdujące się właśnie w okresie żniwa. Dzieło zniszczenia trwa dalej. Ludność Katanii i okolic żyje w gorączkowej obawie, obozując częściowo pod gołym niebem.

Bilbao, 13 września (wl.) Położenie jest bardzo poważne, gdyż artykuły spożywcze są na wyczerpaniu. Tramwaje krążą pod osłoną policyjną.

Paryż, 13 września (wl.) Minister spraw zagranicznych przyjął po obiedzie ambasadorów rosyjskiego i angielskiego.

Madryt, 13 września (wl.) Straki w Bilbao i w Austrii zaczynają przybierać charakter rewolucyjny. Położenie jest do tego stopnia niepokojące, że władza postanowiła działać jaknajenergiczniej. Do Austrii wysłała się kłka pułków wojska, a dalsze siły stoją w pogotowiu.

W Bilbao ogłoszono stan wojenny.

Bonn, 13-go września (wl.) Tutejsza kasa oszczędności znajdowała się w dniu dzisiejszym w formalnym oblężeniu przez żądających wycofania wkładów. Wycofano blisko milion marek.

Haga, 13 września (wl.) Holandia uznała republikę portugalską.

Madryt, 13 września (wl.) W Bilbao, pomimo zaprowadzenia stanu oblężenia, wrzenie rewolucyjne nie ustaje. Wiadukt kolejowy zniszczony. Cztery tysiące posiłków wojskowych wysłano na miejsce, celem usmierzania rozruchów.

### Z ostatniej chwili.

Paryż, 14 września (wl.) „Temps” ogłasza komunikat, noszący wszystkie cechy półurzędowego, a zawierający szczegóły odpowiedzi Francji, która ma być dziś ostatecznie sformułowana i wieczorem wysłana przez umyślnego kuryera do Berlina.

Na mocy tego komunikatu Francja otrzymuje zupełnie wolną rękę co do politycznych wpływów w Maroku, wzamian za to mocarstwa otrzymują gwarancję, że handel wszystkich będzie jednakowo traktowany, bez żadnej różnicy i bez żadnych przywilejów, — w myśl układu w Algieras.

Kolonia, 14 września (wl.) „Köln. Ztg.” zamieszcza inspirowany artykuł, że jeśli Francja rzeczywiście pragnie handlowego równonprawnienia wszystkich mocarstw, w takim razie powinna była przyjąć odrazu propozycje Niemiec, które dążą także tylko do tego celu. Artykuł ten zdradza tendencję rządu niemieckiego do wycofania się z dotychczasowego swego stanowiska.

Kolonia, 14 września (wl.) Według nadeszłych tu wiadomości w Holandii, panuje w tamtejszych kołach politycznych bardzo pesymistyczne usposobienie; jak również koła handlowe zdradzają żywe zaniepokojenie i powszechnie daje się słyszeć mniemanie, że chociażby nawet obecny okres sprawy marokańskiej został pomyślnie załatwiony, to jednak musi przyjść do wojny między Anglią i Francją z jednej, a Niemcami z drugiej strony.

Madryt, 14 września (wl.) Ruch rewolucyjny stale wzrasta. Wczoraj przyłączyli się do strajku drukarze. Ogółem strajkuje 40 tysięcy pracowników. Rząd zamierza powiększyć wojska w Asturii i w kraju basków do 20 tysięcy żołnierzy. Przywódcy republikanów uciekli zagranicę i stamtąd kierują akcją.

Lizbona, 14 września (wl.) W Amarando, w północnej Portugalii, przyszło wczoraj do krwawych starć pomiędzy wojskiem rządowym a monarchistami. Jest wielu zabitych i rannych po obu stronach. Rząd trzyma szczegóły w tajemnicy. Sytuacja jest bardzo groźna.

Inowrocław, 14 września (wl.) Przy kopaniu fundamentów na przedmieściu Solanka odkryto resztki przedhistorycznej osady. Osada ta ma pochodzić z epoki brązu, to jest z przed 2,500 lat.

Praga, 14 września (wl.) Trzy największe browary w Pilźnie uchwały wczoraj wieczorem podnieść ceny piwa pilzeńskiego o trzy korony na hektolitrze.

Rzym, 14 września (wl.) Lawa z Etny płynie coraz szerszym strumieniem; kilka wsi jest już zniszczonych, tworzą się ciągle nowe krater. Uczeni twierdzą, że wybuch potrwa koło miesiąca i może przyjąć bardzo groźny charakter.

Madryt, 14 września (wl.) Według nadesłanych tu informacji, w ostatnich walkach wojsk hiszpańskich z kabylami zostało zabitych 18, a rannych 77 żołnierzy hiszpańskich. Marokańczycy stracili 700 ludzi w zabitych i rannych; walki zakończyły się zwycięstwem hiszpanów.

Cuxhaven, 14 września (wl.) Wczoraj odbyła się próbna jazda nowego niemieckiego krążownika „Moltke”. Osiągnięto szybkość 29 i pół mil angielskich na godzinę.

Jest to najszybszy okręt niemiecki.

3510 Ś. † p.

## Roman Klempiński

po krótkich cierpieniach zmarł 13-go września o godzinie 12 w poł., przeżywszy lat 42. Wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Wierzbowej № 8 nastąpi w piątek dnia 15 b. m. o godz. 4 po poł., o czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych.

**RODZINA.**

### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wiatru (metrów na sekundę)	Uwagi
13/IX 1 pp.	744.7	+23.4	48	Pd 2	Z dnia 13/IX Temperatura max. +25.0 C. min. +8.3 C. Opadu 0.0
13/IX 9 w.	741.2	+19.2	55	Pd Z 2	
14/IX 7 r.	741.2	+17.6	59	Z 2	

### OFIARY.

Dla pogorzalców w osadzie Babuty.

M. W. Koppelman (Południowa 18), tytułem dobrowolnej kary, za samowolne przerobienie rurociągu gazowego, złożył 2 rb.

Numer dzisiejszy składa się z 10-ju stron.

### Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wzmianka w kronice bieżącej „Rozwoju” w nr. 208 pod tytułem „Grzeźny kupiec”, dotyczy mego sklepu. Rzecz się jednak tak miała. P. A., a właściwie jakaś pani, nabyła u mnie kanekę po trzykrotnem obejrzeniu i wybraniu z wielu innych, przedstawionych jej kanek. Tego samego dnia w parę godzin zgłosił się do mego sklepu p. A. i katagorycznie zażądał; bym kanekę przyjął z powrotem i pieniądze mu zwrócił. Na uwagę z mej strony, że kanekę i wogóle wyrobów chirurgicznych z powrotem przyjmować mi nie wolno ze względów na bezpieczeństwo publiczne i nie rozszerzanie chorób zakaźnych, p. A. uporczywie obstawał przy swoim.

Kanekę mam rozmaitych rozmiarów, na dowód czego przedstawiam sześć sztuk różnej wielkości; mógł więc p. A. wybrać sobie przy kupnie taką kanekę, jaka mu była potrzebna. Jeżeli się omylił, wina nie po mojej stronie.

Sprawę tę oddaję pod sąd lekarzy.

Łódź, 14 września 1911.

Ignacy Mirtenbaum.

**ZAKŁAD KRAWIECKI**  
**J. KOZŁOWSKIEGO**  
przeniesiony  
został na **ulicę Benedykta No 1.**  
ZAOPATRZONY W NAJNOWSZE MATERIAŁY KRAJOWE I ZAGRANICZNE. 3021

Wyłącznym przedstawicielem amerykańsk. sikawki

## „AJAX”

jest **Marceli Terlecki** w Piotrkowie, ulica Bykowska № 41. 3508

LEKARZ WETERYNARY  
**MIECZYŚLAW GROTOWSKI**  
Łódź, ul. Radwańska № 43.  
Telefon 27-17.

Porady z zakresu lecznictwa, hodowli i ekspertyz przy kupnie koni, ochronne szczepionki, malleinizacja i tuberkulinizacja. 3420

## Zdolne panny

potrzebne do magazynu Sobańskich,  
Andrzeja Nr. 4. 2947-3

**D<sup>r</sup> B. REJT ŚREDNIA**  
№ 5

Sp. Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczościowe i kosmetyka. Leczenie syphilisu salwarsanem EHRlich-HATA 606.

Godziny przyjęć: od 8—1 po poł. i od 4—8 wiecz. W niedziele od godz. 9—2 po poł. 627  
Dla pań osobna poczekalnia.

Kotły czyszczy i repara je solidnie fabryka kotłów. Kocioł pieczeni. Suwalska 24. 3037-1

## Szkoła tańców

## ST. ZABORSKIEGO

przyjmuje zapisy na lekcje: od godz. 1—3 w zakładzie fotograficznym **Piotrkowska 97.** Od godz. 7—9 wieczorem na miejscu: **Dzielnia 31** I-e piętro. **Tel. 23-57.**

**POLIKLINIKA Pasaż - Meyera 1.**  
**chorób oczu** **Tel. No 28-39.**  
Godziny przyjęć od 10-12 i od 4-7½, po poł. 2937  
**O-ra B. Donchina**

**ZAKŁAD FREBŁOWSKI J. Krakowskiej**  
**16 Skwerowa 16 (obok parku).**

Przyjmuje dzieci od lat 3-eh. Konwersacja niemiecka, rysunki, gimnastyka rytmiczna, śpiew, slójd, zabawy, spacery, pogadanki.

Zapis dzieci codziennie, prócz niedziel, między godziną 9—12 rano i 4—5 po poł. 3338

# Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłolecznicy

D-rów L. Falka, Z. Golca i St. Jelnickiego,  
Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych —  
płaca za poradę 60 kop.

Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11½—1½ pp. i od 7—8: w niedziele i święta od 8—10 rano  
i od 12½ do 1½ po południu.

Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie pani Dr. Zana Tennenbaumowa  
w poniedziałki, srody i piątki od godz. 5½ — 6½ po południu. 1738r

## CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA  
BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB  
65 KOP. PRZERÓBKA i REPARACJE ZĘBÓW 50 KOP.  
Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu  
sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

SPECYALISTA  
chorób skórnych, wenerycznych  
i niemocy płciowej

Dr. LEWKOWICZ

POWRÓCIŁ.

Przy syphilisie zastosowanie  
preparatu „606“.  
ZACHODNIA № 33.  
od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6,  
w Niedziele 9—3. 2897

Dr. I. Lipszyc  
choroby dzieci.

1897 mieszka obecnie  
Piotrkowska 108, tel. 15-01  
przyjm. do 10 r. i od 4—5 p. p.

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.  
Syphilis, skórne, wenerycz.,  
choroby dróg moczowych.

LECZENIE SYPHILISU  
EHRlich-HATA 606.

Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w.  
dla dam od 4—5. W niedziele i  
święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, (ko-  
smetyka), WENERYCZNE I MOCZO-  
PŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE.  
LECZENIE SYPHILISU  
EHRlich-HATA 606.  
Ul. Południowa № 2.  
Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 4—8 w.  
panie od 5—6 po poł. 1420—r

Dr. med. LEYBERG

o. długoletni lekarz klinik wiedeńskich,  
powrócił.  
Ch. skóry, weneryczne i moczopłciowe  
Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8.  
Dla pań 5-6, poczekalnia oddzielna.  
W niedziele tylko do obiadu.  
Krótka 5, telef. 26-50. 2113

Choroby weneryczne,  
skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisł. Piokarski

PIOTRKOWSKA № 115  
Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8  
wiecz. kobiety od 4—5. 1331—r

Dr. Sołowiejczyk

choroby dzieci i wewnętrzne  
Specjal. cierpienia piersiowe.  
Powrócił. 2665  
Andrzeja 4, telefon 18-47.  
godz. przyjęć: 9—10 r. i 5—6 pp.

Dr. I. Silberstrom

przeprowadził się na ul. Zawa-  
dzką № 12 Choroby skóry,  
włosów i weneryczne. Radykalne  
usuwanie szpecących włosów.  
Przyjmuje: od 11½—2½ p. p. i  
od 5½—8½ w.  
Panie: 4½—5½ po poł. W niedz.  
do 3-jej po poł. 712r



Skutek świetny!  
W Łodzi Skład Główny  
L. Spiess, Piotrkowska 107.

ODCISKI

brodawki, zgrubiałą skórę  
usuwa najskuteczniej znane i na-  
grodzone  
Wielkim  
Złotym  
Medalem  
w Paryżu

ST. GÓRSKIEGO w Warszawie.  
Leszno № 12. Cena 35 i 60 kop.  
Żądać wszędzie. Wystrzegać się  
naśladowictw. Zwracać uwagę  
na markę Gladiator. 2059

Dr. H. Rueger

Mawrot № 1.

Choroby wewnętrzne.

Przyjm. 4—6 p. poł. 3028

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg mo-  
czowych i weneryczne  
GEGIELNIANA 14.  
Od g. 11—1 i 4—7½ w. 76r

Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i weneryczne.  
Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.  
Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od  
4½ — 7½ wiecz. w niedziele i  
święta od 9 do 12½.  
№ telefonu 20-60. 187r

Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE,  
SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH  
Benedykta № 9.  
(9—12 r. i 4½—7½ w.) 1483

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne  
Mawrot 2.  
przyjmuje od 8—10½ i od 6—8:  
Po poł., panie od 5—6. W nie-  
dziele i święta od 8—1 r. 376r

Dr. FRANCISZEK  
KOZIOLKIEWICZ

(starszy) Telef. 17-14  
Piotrkowska 103  
Choroby wewnętrzne, dzieci  
i kobiece. Przyjm. od 9½—11 r.  
od 6—8 pp. 1426r

Dr. A. S. Tenenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci.  
(Choroby żołądka i kiszki).  
Wschodnia № 49.  
przyjm. od 8—9 r i 5—7 p. 3642

Dr. Fr. Łukasiewicz

Stare-Zarzewka № 36,  
róg Sosnowej.  
Choroby żołądka i kiszki,  
wewnętrzne i dziecięce.  
Przyjmuje do g. 11 rano i od  
3-jej do 6-jej po poł. 2209r

Dr. A. GROSLIK

Zachodnia 68 przy ul. Zielonej  
Choroby skóry i włosów,  
weneryczne i dróg moczowych.  
Przyjmuje 8½—11½ r. i 6—8 w.;  
panie 5—6 wiecz.  
W niedziele i święta od godz. 9  
do 12 rano. 2474—r

Dr. D. HELMAN

powrócił. 3462  
Choroby uszu, nosa, gardła i krtani.  
Przyjmuje codziennie od 10—12  
rano i od 5—7 popoł., w Niedziele  
od 10—12  
Mikołajewska 4. Telefon 16-00

Dr. Maksymilian Papierny

POWRÓCIŁ  
AKUSZER I SPECYALISTA  
CHOROBY KOBIECYCH.  
ulica Południowa № 23.  
Telefon 16-85.  
Przyjmuje do 11 rano i od 4½  
do 6½ po poł. 333r

Ból głowy i migrenę

natychniał usuwa  
„MIGRENO-NERVOSIN“  
Bezwarunkowo pewny i niesko-  
dliwy roślinny środek.  
Są już fałszyfikaty.  
Więcej żądać w aptekach i skl. apt.  
proszków wyrobionych TYLKO  
W PŁOCKU i z podpisem wynal-  
zcy A. Gąseckiego na każdym.  
Proszek 10 kop. 2563

Tow. Akc. „Fr. Karpiński w Warszawie“

Elektryczna 35, telefonu 609.

Poleca:

Karpińskiego Mydło Alkaliczne

do mycia twarzy u osób z cerą tłustą, połysku-  
jącą, skłoną do wgrów i pryszczu, oraz przy  
łuszczeniu się skóry.

Cena kop. 40 za sztukę.

W wypadkach aporeczywszych używać należy

Karpińskiego Mydła Alkalicznego № 2

Cena kop. 40 za sztukę.

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skór-  
nych, włosów, wenerycz-  
nych lub dróg moczowych  
Gabinet Roentgenowski i światło-  
lecznicy, Krótka 4 tel. 19 41  
LECZENIE SYPHILISU  
EHRlich-HATA 606.  
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w.  
Dla pań osobna poczekalnia. 425r

Dr. Rejt

Srednia. 5 Spec. Choroby skórne,  
włosów, weneryczne, kosmetyka.  
Leczenie syphilisu salwasanem  
EHRlich-HATA 606.  
Godziny przyjęć: od 8—1 po poł.  
i od 4—8 w. W niedziele i święta  
od godz. 9—2 pp. Poczekalnia dla  
Pań oddzielna. 535—r

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.  
Choroby skórne, wene-  
ryczne i moczopłciowe.  
Godziny przyjęć: panowie od g.  
9—11 r. i 5—8 po poł., panie  
4—5 po poł.; w niedziele i święta  
8—12 r. 1463r

Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120  
Przyjmuje z chorobami wewnątrz-  
nymi (spec. żołądka i kiszki).  
Codziennie od 11-12 rano i od 5  
do 7-jej po poł. 259r

Powrócił  
Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa  
i gardła.  
PIOTRKOWSKA Nr. 35.  
Przyjmuje od 10—11 i od 5—7:  
w niedziele od 10—11. 2857

Dr. med. W. Kotzin

Ulica PIOTRKOWSKA 71  
Choroby serca i płuc,  
przyjmuje od godz. 10—11 rano  
i od 4—6 pp. 276jr  
№ telefonu 2119

Dr. Jan Cadarski

Akuszerya,  
choroby chirurg. i kobiece  
przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł.  
Ul. Gogielniana 9 m. 4. 2671

ZATWIERDZONA  
PRZEZ MINISTERIUM  
NOWA SZKOŁA FACHOWA.

Wykłady na oddziale  
przedzalnicy i tkackim

przy Kursach technicznych W. KUJAWSKIEGO,  
rozpoczynają się 15 września.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje kancelarya  
kursów Nowocegielniana 9, codziennie w go-  
dzinach wieczorowych od 7 i pół do 10. 2843

Kurs nauk na każdym oddziale  
trwa pół roku, a wykłady w go-  
dzinach wieczorowych.

Tania biblioteka  
PUBLICZNA

Tow. „Wiedza”, Rozwadowska № 15

otwarta jest w dnie powszednie od godz. 6—8 wiecz.,  
w niedziele i święta od 1—3 po poł. Książki wypożycza  
się bez zastawu za opłatą 5 kop. miesięcznie. Księgo-  
zbiór liczy 5,000 tomów. 2867

7-io klasowy Zakład Naukowy  
St. RAJSKIEJ

DZIELNA II.

Egzaminy wstępne i poprawkowe do klas wstępnych;  
I-ej, II-ej, III-ej, od 31 sierpnia, do IV-ej, V-ej, VI-ej, od 1-go  
września, lekcje 4 września Kancelarya szkoły przyjmuje  
zapisy od godz. 10—3, począwszy od 21 b. m. 2733



# Brykiety

z węgla kamiennego.



Sprzedż **na wagę** wyłącznie: Przejazd 80a.

Sprzedż na sztuki: Przejazd 21 i we wszystkich sklepach spożywczych i t. p.

**PODPAŁKI** sosnowe w pęczkach po **6 kop.**

**Składy węgla i drzewa p. f. „DRZEWO”**

Przejazd 21 i 80a. — Tel. 17-09 i 28-60.

2797

Zarząd kursów buchalteryjnych i języków nowożytnych

## J. Mantinbanda w Łodzi,

Cegielniana 47. — Telefon 24-28

zawiadamia, iż w sobotę 16 września r. b., o godzinie 8-ej wiecz. **stanowczo** rozpoczyna się wykład

# Stenografii polskiej

Zapisy do powyższego terminu włącznie przyjmuje kancelarya kursów codziennie od 7—9 wieczorem.

2951

## Dyrektor Szkoły Handlowej

z prawami szkół rządowych

Stowarz. popierania średniego wykształcenia handlowego

„ ul. DZIELNA № 80. „

Zawiadamia, że egzaminy wstępne już się rozpoczęły, lekcje zaś rozpoczną się dnia 5 (18) września r. b.

2953

E. FOELSCH.

Jak poeci wierszokleci

Opiewają Bar-Express.

Piotrkowska № 14.

Już po mieście chodzi gwar

Że otwarty Express-Bar,

Który powziął za swą treść,

Dać każdemu **dobrze jeść.**

W nim usługa chętna, chyż

Łsni z czystości każdy kąt,

Kucharz jeden wprost z Paryża

Drugi z Moskwy, trzeci stąd,

A z nich każdy wnet się stara

Czy gość jeden albo para

Zadowolnić pragnień kres

Bo tak powziął **Bar-Express.**

Kwintesencją jednak tego,

Baru, czytelniku cen,

Że za rabla choć jednego,

Możesz jeść tam cały dzień.

Kto tam był, ten wciąż wspomina

Jakie dobre piwa, wina,

Czy z antalka, czy z butelki

Wybór liczny, cenny, wielki

Tak, że chce się sto lat żyć

2985-6

Technik dentystyczny

3468

**M. OBODOWSKI**

powrócił, Cegielniana 59.

**Nauczyciel muzyki**

patent Konserwatorium Warszawskiego udziela lekcji na fortepianie, skrzypcach, teorii zbiorowo i pojedynczo, a także przyjmuje Stowarzyszenia śpiewacze.

Ul. Konstantynowska № 25 m. 5.

3422-6-1

# KAROL SOMYA

Łódź, Piotrkowska 192

Skład artykułów technicznych, Żelaza i Stali

POLECA

**Żelazo handlowe** we wszystkich gatunkach.

**Żelazo fasonowe:** T-owe, belki, U-owe etc.

**Blachy:** stalowe, żelazne i cynkowe

**Drut:** żelazny, stalowy, mosiężny

**Gwoździe,** nity, śruby

**Okucia,** do drzwi i okien.

1462a



## Zaleśny i Derejski

Łódź, ulica Dzielna № 29.

SPECYALNY ZAKŁAD

**Tapicersko - Dekoracyjny.**

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie tapicerstwa wchodzące, oraz zamówienia na dekorację.

3178



DO NABYCIA WSZĘDZIE.

ORYGINALNY W BIAŁYCH BLASZANKACH

Fabrykanci LUBSZYŃSKI i S-ka  
Reprezentant GUSTAW ROSENTHAL  
WARSZAWA, ŻABIA № 9.

## Szkoła rysunkowa

J. LEMANA, Południowa № 2.

Rysunki, malarstwo, modelowanie, kreślenie Model żywy (akt i głowa) oraz sztuka stosowana. Osobny oddział dla dzieci i osoby dla rzemieślników z uwzględnieniem specjalności. Zapisy codziennie od 4 do 5 i od 8 do 9 wiecz. Lekcje rozpoczęły się 1 września.

3496

## PRACOWNICY

(Eisengarn-lustrierer)

mogą się zgłosić na ulicę Długą Nr. 47 do portyera. 2995

ZAKŁAD FIEBLOWSKI

3406

## Celiny Daleszyńskiej

Kursy i Słójd dla freblanek i zajęcia z dziećmi skutkiem zmiany lokalu rozpoczyna dopiero 30 września b. r. w Łodzi, Kamienna 11. W illii z pensjonatem na wsi w Celinówce zajęcia już rozpoczęte. W obydwóch zakładach freblanki mogą znaleźć pomieszczenie na stałe.

**KTO**

jeszcze nie kupił placu pod letnią mieszkania w **Rabieniu**, niech się spieszy, gdyż z chwilą gdy będzie przeprowadzony tramwaj konny do szosy, ceny będą **podwójne i za gotówkę.** Są jeszcze do nabycia place po 3—3<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, i 4 kop., z zagajem sosnowym 7 kop. za łokieć kwadratowy, na rozpląt. Od przystanku tramwaj Aleksandrowskich do granicy Rabienia pół wiorsty, od miasta Aleksandrowa 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wiorsty. Miejscowość przesiłeczna, gdyż wokół lasy. Wiadomość u inż. Czesława Chlebowskiego al. Widzewska № 106A i na miejscu w Rabieniu we dworze w niedziele cały dzień, w srode i piątek po południu.

3214



**AKUSZERKA MAJEWSKA**

przyjmuje zamówienia, udziela porad **bezpłatnie** **Widzewska 73, m. 44.** 3490

**DZIEWCZYNIKA**

3500 mająca lat 12—15-cie, sprytna, uczciwych rodziców, umiejąca czytać i pisać, potrzebna jako uczeńnica (płatna) do pracowni gorsetów M-me Annette, Andrzej 4. Zgłosić się można pomiędzy 1—3 p.p.

**Potrzebne zdolne spódniczarki i staniczarki** **K. ZDYBICKA, Lipowa 63.**

Z dniem 1-go października r. b. Szkoła moja i Salon mój będą przeniesione na ulicę (Promenadę) **Spacerowa 37.** 3502

Niniejszem zawiadamiamy, iż sklep spożywczy pod firmą: **„SPÓLNA KOMANDYTOWA”** przy ul. Plac Kościelny № 4, został sprzedany. Rachunki wszystkie regulujemy od dnia dzisiejszego do 28-go b. m., po upływie wyżej oznaczonego terminu, rachunki regulowane nie będą. 3504 **ZARZĄD.**

**Potrzebny nakładacz do drukarni „Rozwoju”** **ZARAZ.**

**Zgłaszać się Przejazd 8.**

**Nowy masywny dom drewniany z przylegającym dużym placem i czystą hypoteką z wolnej ręki na dogodnych warunkach do sprzedania.** Dowiedzieć się można **Łódź, ul. Emilji № 48.** 3498

**NAUCZYCIELKA NIEMIECKIEGO** (domowa nauczycielka), poszukuje posady w szkole i przysparza do wszystkich klas gimnazjum oraz na świadectwa. Oferty proszę składać w adm. dziennika „Rozwój”, pod „K. H.”. 3492

**5 POKOJÓW** z kuchnią i przedpokojem lub oddzielnie po 2 pokoje z kuchnią zaraz lub od 1-go października do wynajęcia przy ul. Zgierskiej № 166. Przystanek tramwajowy na miejscu. Bliższe szczegóły: **Główna № 40, m. 6.** 3494

**Dwie morgi**

pierwszej klasy ziemi również jedna i pół są do sprzedania w całości, bardzo dobre na ogrody lub letniska mogą być i na placy, wydzielone z Dóbr Rudn, położone przy torze wyścigowym, przy nowo otwartych ulicach w miejscu bardzo dobrem, gdyż od przystanku tramwajowego zaledwie 6 minut przejścia. Są też i placy na dogodnych warunkach. Wiadomość w Łodzi, Targowa 48, m. 45, od 7-ej do 10-jej wieczór. 3480

**SZPINERKI DO KETTMAZYM**

mogą się zgłaszać do przedsiębiorstwa Akcyjnego Towarzystwa dawnych przedsiębiorstw **Emila Haeblera**, **Łódź, Dąbrowska 19.** 3486

**KRAWIEC MĘSKI**

**M. Wierzbicki**

po 40-letniej praktyce w Warszawie i zagranicą, otworzył zakład przy **ul. Głównej № 9,** blisko Piotrkowskiej. Obsługiwani przyjmują z własnych i powierzonych materiałów po cenach bardzo przystępnych 3220

**SĄ DO SPRZEDANIA**

stare drzwi i okna, a także cztery miedziane wanny przy ul. Przejazd 19, róg Widzewskiej. 3015

**Skradziono weksel**

in blanco na 200 rb. wystawiony przez Albina Wieczorkowskiego na zlecenie Konstantego Janiaka. Zastrzeżenie przed nabyciem, gdyż zastrzeżenia zrobione. Skradziono również świadectwa i książeczkę wydaną z cecharzeńniczego. Proszę zwrócić za nagrodą Rzgowska 65—25. 3478

**Jest do wynajęcia.**

lokal z 5 pokojów, przedpokoj i kuchni na parterze, przytem obszernie składy, **ul. Spacerowa 17 m. 4,** obejrzeć można od 3-iej do 7-ej. 3464

**DROBNE OGŁOSZENIA.**

**A.A.A.A.** Nauczycieli, nauczycieli, czytelni, freblanki różnej narodowości na stałe na godziny; bony, gospodynie, towarzyski, pielęgniarce, szwaczki, osoby do handlu poleca Biuro pedagogiczne - rekomendacyjne **Ludwiskiej, ul. Piotrkowska № 92.** 7171—16—6

**AAAA** 50 rubli miesięcznie otrzyma nauczycielka niemieka. **Biuro Ludwiskiej, Piotrkowska 92.** 7559—3—3

**A.A.A.** Poszukuje się dzieci do nauki początków. **Wiadomość: Skwerowa 16 m. 1.** między 4—5 pp. 7257—10—6

**A.A.A.** Placy do sprzedania. przy ulicy Radwaskiej. **Wiadomość Miłska № 16.** 2827—10—8

**A.A.A.** Angielki, francuski, niemieki, freblanki, bony z szyćem; buchalterki, kasyerki, osoby do towarzystwa, pielęgniarce, gospodynie, świadectwa chlubne, poleca biuro Adamowiczowej **Piotrkowska 103.** 2807—8c—2

**A.** Rozprzedam za bezcen, aby zaraz: kredens, stół, krzesła, szafę, otomanę, bielizniarkę z lustrem, biurko dębowe na szafkach, fotel, tremo, słupy, ekran, parawanek, gramofon, maszynę, łóżka z materacami, ul. **Zachodnia № 29, m. 7A.** 7687—1

**C**złowiek biedny pozostający bez zajęcia, mający starą matkę, prosi o jakąkolwiek pracę. **Zagajnikowa 17 m. 2.** 7674—3—1

**D**o słusznicy potrzebni chłopcy do termianu, **Długa № 131.** 7694—3—1

**D**o sprzedania mały, nowy domek na gruncie Chachala po prawej stronie rzeki 5 minut drogi od szosy Pablanickiej. **Wiadomość u Adolfa Güntera, stacyja Nowe Rokicie.** 7685—2—1

**D**o ubierania kapeluszy potrzebna panna i podręczna, **magazyn, Benedykta 35.** 7684—2—1

**D**o wynajęcia mieszkanie składające się z 5 pokojów i kuchni z wygodami. **Wiadomość: Mikołajewska № 102 u stróża.** 7660—3—1

**D**o sprzedania piwiarnia w dobrym punkcie z powodu wyjazdu. **Także i plac do sprzedania ulica Rzgowska № 39.** 7652—3—1

**D**wa magle do sprzedania zaraz, **Suwalska 16.** **Wiadomość na miejscu.** 7678—3—1

**D**oświadczony korepetytor przysposabia do wszystkich klas gimnazjum oraz świadectwa. **Wiadomość: Dzielna 40 m. 1 od godz. 7—8.** 154

**D**om drewniany o dziesięciu mieszkaniami jest zaraz do sprzedania. **Radogoszcz, ul. Heislera 3 u właściciela.** 7594—3—3

**D**o sprzedania pralnia wraz z maglami w dobrym biegu. **Wiadomość róg Widzewskiej i Przejazd w piwiarni.** 7627—2—2

**F**ryzjerski zakład do sprzedania w Piotrkowie przy Sądzie Okręgowym, **ulica Orłowska № 1.** 7674—3—3

**J**est do odstąpienia w Pablanicach kantor służących. **Wiadomość: Bałuty, ul. Łągiwnicka 31, restauracya.** 7438—3—3

**J**est do sprzedania plac 300 przętowy, zdalny pod fabrykę przy ul. Średniej № 127. **Posrednictwo wyłączone. Wiadomość: A. Szerzyński, Piotrków.** 7661, 84, 1

**J**est do sprzedania stolowala od lat kilkunastu egzystująca zaraz lub od 1 października. **Wiadomość: ul. Skwerowa № 15 od godz. 3—6.** 7650—1

**K**orapetytor, uczeń starszej klasy gimnazjum filologicznego rządowego, potrzebny zaraz. **Piotrkowska 166, mleczarnia.** 7653, 2, 1

**K**odeks cywilny Napoleona in folio w języku polskim, wydania 1810 r. **Jest do sprzedania.** **Wiadomość: Rajner, Łódź, Wólczańska 21. Telefon 13-27.** 7562—3es—2

**K**redens, stół, 12 krzesel dębowych. **Altówka koncertowa. Maszyna Wiler Wilsona. Palto męskie zimowe, sak-palto — do sprzedania, ul. Emilji № 20.** 7463—2c—2

**K**awiarnię sprzedam zaraz, **Zachodnia Nr. 13.** 7451—6—5

**K**rawcowa zdolna poszukuje szycia w domach prywatnych. **Podlesna № 1, m. 1.** 7628—3—2

**Ł**óżko nowe, żelazne z dobrym materacem do sprzedania. **Ul. Dzielna 31 w piekarni** 7612—3—2

**K**obieta inteligentna, z krojem i krawiecczyną, poszukuje miejsca do towarzystwa starszej pani. **Nawrot 49 m. 27.** 7645—1

**Ł**óżka żelazne, materace, umywalki, serwisy, wózki, naprawy najtaniej na raty, **Mikołajewska 25.** 7554—2c—2

**M**agazy „Splendida” potrzebuje zaraz zdalnych krawców damskich, oraz maszynistek. **Zawadzka 5—3.** 7683—3—1

**M**eble tanie sprzedam z trzech pokoi, **Konstantynowska 59, oficya sion druga 17.** 7638—3—1

**M**ieszkanie oraz stajnia i wozownia do wynajęcia, **Suwalska № 12.** 7670—3—1

**M**łody człowiek władający polskim, rosyjskim i niemieckim językami, poszukuje posady kasyera, inkasanta i t. p. **Kaucycy złożyć może do 700 rubli. Oferty w Rozwoju „X X.”** 7647—4—1

**M**eble wyjeżdżając zaraz sprzedam tanio: garnitur salonowy, tremo słupy, ekran, kredens, stół, krzesła, szafę, otomanę, łóżka z materacami, bielizniarkę z lustrem nocne stoliki, umywalki, gramofon, maszynę, tuzleto. **Piotrkowska 192 m. 5.** 7686—1

**M**agiel do sprzedania. **Mikołajewska Nr. 20. L. Łokowicz.** 7665—3—3

**M**aszynę bębnową Singera sprzedam tanio. **Widzewska 145—16.** 7646—2—2

**N**ocny stróż może meldować, **Piotrkowska Nr. 22 u gospodarza.** 7589—3—3

**O**ddam 4,500 rb. na pierwszy numer hipoteki. **Orla 16, gospodarz domu.** 7522—1

**P**racownia sukien Bronisławy Wandy mieszka się obecnie na **Widzewskiej 106.** **Przyjmuje i wykonywa roboty gustowane i niedrogo** 7555—6spc—4

**P**otrzebna zdolna panna do kapeluszy i podręczna. **Benedykta № 35. Magazynu.** 7514—3.—2

**P**lac z szopami, frontowy, zdalny na skład węgla do wynajęcia zaraz. **Konstantynowska Nr. 98.** 7601—3.—2

**P**iwniarnia do sprzedania. **Przedziałna 84.** 7586—3—2

**P**okój ładny zaraz do wynajęcia. **Ulica Widzewska 109—18.** 7583—3es—2

**P**rosby, sprawy karne, apelacje, kasacje, oraz inkaso protestowanych weksli przyjmuje **D. Makow, Widzewska 30 mieszkanie 38.** 7549—1

**P**otrzebne zdolne podręczne i uczenice do krawiecczyni. **Zachodnia 20, pracownia „Wandy”.** 7693—1

**P**otrzebna zaraz zdolna chemiczarka na stałą sobotę, **Sre- dnia 20.** 7696—2—1

**P**otrzebny młody ślusarz lub mechanik. **Sklep nożowniczy Czarnielewskiego, Zawadzka 14.** 7691—1

**P**otrzebni zdolni stolarze meblowi. **Lipowa 33.** 7682—3—1

**P**ralnia dobrze prosperująca z powodu słabości jest do sprzedania, **ul. Karola № 14.** **Wiadomość na miejscu.** 7690—3—1

**P**otrzebny uczeń do sklepu manufakturno-galanteryjnego wladajacy trzema miejscowymi językami. **Oferty z opisem życia skła- dać w admn. Rozwoju pod cyfr. „12”.** 7695—2—1

**P**otrzebny nieduży bardzo czysty, umeblowany pokój z utrzymaniem lub bez. **Oferty: Rozwój № 1001”.** 7676—3—1

**P**otrzebna zdolna prasowaczka **ul. Główna № 9.** 7681—2—1

**P**lac duży sprzedam bardzo tanio tylko zaraz. **Widzew. Wiadomość: Targowa 26 u stróża.** 7677—2—1

**P**otrzebne zdolne staniczarki i uczenice, **ul. Cegielniana 60.** 7680—2—1

**P**okój lub dwa umeblowane z wygodami w pięknym mieszkaniu zaraz do wynajęcia, **Juljusza 42, 1 piętro, front.** 7654—3—1

**P**otrzebny służący do księgarni **L. Fiszer.** 7663—2—1

**P**iwniarnia do sprzedania z powodu kupna. **Własności Juljusza 4.** 7665—3—1

**P**otrzebne uczenice do pracowni sukien, **Składowa 21 m. 10.** 7667—2—1

**P**otrzebna dobra chemiczarka, **Widzewska № 39, pralnia.** 7672—5—1

**P**otrzebne świnki morskie zaraz, **Cegielniana 36 m. 5.** 7669—1

**P**rzyjmuje przepisywanie w **Polskim i Rosyjskim języku.** **Oferty „Rozwój” „W.K.”** 7563—3—2

**P**otrzebny zdolny czeladnik tapicerzki zaraz i chłopiec na posyłki. **Andrzeja Nr. 1.** 7614—3—2

**P**otrzebny uczeń do zakładu zegarmistrzowskiego. **C. Nagel, ul. Rokietnicka 6.** 7621—4—2

**P**otrzebni zdolni agenci, oraz agent inkasent z kaucya. **Wiadomość: Przejazd 61, fabryka cukierków.** 7636—3—2

**P**otrzebna zdolna prasowaczka, **Nowo-Cegielniana 7.** 7633—2—2

**P**otrzebni czeladnicy tapicersey. **Łódź, Dzielna 29.** 7637—3—2

**S**klep rzemieślnicz z urządzeniem do sprzedania. **Przedziałna № 86.** 7651—5.—1

**S**przedam sklep spożywczy z powodu choroby, dobrze prosperujący, dający dobre utrzymanie. **Wiadomość u piekarsza, Franciszkańska Nr. 6.** 7576—3—3

**S**klep kolonialno-spożywczy do sprzedania zaraz. **Rokietnicka Nr. 24.** 7570—3—3

**W**afiarz potrzebny jest zaraz w Rudzie pod górka. **Wafel i S-ka, obok cegielni Bidermana.** 7588—3—3

**Z**dolny ślusarz, kiloletni maszynista na lokomotywy i lokomobile poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. **Wiadomość, Benedykta Nr. 96, m. 40.** **Kazimierz Mazur.** 7560—3—3

**Z**dolni czeladnicy tapicersey potrzebni. **F. Drozdowski i S ka Nawrot 23.** 7655—3—1

**Z**dolna panna dla przyłącza zamówień potrzebna zaraz koniecznie. **Języki: rosyjski, polski i niemiecki.** **Zakład fotograficzny „A. B. C.” od 11 r. do 4 po poł. Przejazd 1.** 7658—1

**2000-3000** rb 1-szy numer hipoteki potrzebny zaraz. **Oferty w „Rozwoju” dla „2000”.** 7659—1

**A**gnieszka Karbowiak zagubiła paszport, wydany s gminy Gidle, **Piotrkowskiej gub.** 7623—3—2

**A**ndrzej Jarosiński zagubił paszport, wydany z gminy Dobrzyków, pow. gostyńskiego, gub. warszawskiej. 7585—3—3

**H**elena Białasiewicz zagubiła paszport, wydany z magistratu m. Kalisz. 7587—3—3

**K**uliński Stefan zgubił paszport, wydany z magistratu m. Dąbła now kolskiego. 7571—3—3

**M**atwiejew Bazyl (Wasili) zgubił kartę od paszportu, wydana z fabryki Szpiro. 7657—1

**S**kradziono bilet wojskowy, wydany z miasta Baku na imię **Antoniego Ozarka.** 7648—3—1

**S**kradziono paszport, wydany z gminy Ręczno, gub. piotrkowskiej, na imię **Antoniego Ozarka.** 7649—3—1

**S**eremak Julian zgubił paszport, wydany z gminy Tarnogród, pow. białgorajskiego, gub. lubelskiej. 7656—3—1

**S**tepanak Adam zgubił paszport, wydany z gminy Zychlin, pow. kutnowskiego. 7573—3—3

**T**omasz Sitarek zagubił kartę od paszportu, wydana z **Elektrowni Łódzkiej.** 7665—3—1

**W**nuk Jan zgubił kwit od paszportu, wydany z fabryki **Taubega.** 7575—3—3

**Z**aginał paszport, wydany z gm. **Zapolice, gub. piotrkowskiej,** na imię **Maiorzaty Greber.** 7662—3—2

**Z**aginał paszport, wydany z gm. **Szczawin, powiatu gostyńskiego,** guberni warszawskiej, na imię **Józefa Czerwińskiego.** 7664—3—1

**Z**aginał paszport, wydany z gm. **Regnow, powiatu rawskiego,** 29 listopada 1906 r. na **№ 1097,** na imię **Stanisława Korioł.** 7668—3—4

**Z**aginał paszport na imię **Heleny Krużyńskiej,** wydany z gm. **Łękowa, gub. piotrkowskiej.** 7671—3—3

**Z**aginęła karta od księgi legitymacyjnej na imię **Heleny Werth,** wydana z fabryki **Juljusza Helzla.** 7673—1

**Z**aginęła karta od paszportu, wydana z fabryki **Petrul i Jarrisch** na imię **A. Bankowskiego.** 7675—3—2

**Z**aginał paszport, wydany z gm. **Zagórzec, gub. kieleckiej,** na imię **Wiktorji Zieleny.** 7678—1

**Z**aginał paszport na imię **Józefa Zaborowskiego,** wydany z gminy **Grabica, powiatu piotrkowskiego.** 7689—3—1

**Z**ofia Szczyglińska zagubiła paszport, wydany z gminy **Sokolice, powiatu łaskiego, gub. piotrkowskiej.** 7692—3—1

**Z**aginęła karta od paszportu, wydana z fabryki **Szpiro** na imię **Józefa Lebniewicza** 7580—3—3

**Z**aginęła karta od paszportu, wydana z fabryki **Allarta i Rousseau** na imię **Władysława Słebierskiego.** 7597—3—3

**Z**aginał paszport, na imię **Józefa Beim,** wydany z Magistratu m. **Łodzi.** 7541—3—2

**Z**aginęła karta od paszportu, wydana przez naczelnika powiatu **Łódzkiego,** na imię **Stefana Famulla.** 7666—3—2

**Z**aginał paszport, wydany z gm. **Staw, gub. kaliskiej,** na imię **Antoniego Widerskiego** 7618—3—2

**Z**aginał paszport, wydany z gm. **Bogusławice, pow. Piotrkowskiego, gub. Piotrkowskiej,** na imię **Władysława Rajskiego** 7623—3—2

**Z**aginęła karta od paszportu, wydana z fabryki **Kindermanna,** na imię **Franciszka Meloch** 7635—3—2

**Z**aginęła karta od paszportu, na imię **Andrzeja Szymkowskiego,** wydana z fabryki **Barczyńskiego.** 7630—3—2

**Z**aginęła karta od paszportu, wydana przez policjanta m. **Łodzi** na imię **Stefana Famulla.** 7566—3—3

**Z**aginęła karta od paszportu, wydana z fabryki **Buhłago** na imię **Saturina Gornika.** 7577—3—3

„ODEON” ♦ Od piątku dnia 15 września ♦ „ODEON”

CODZIENNIE

# DZIEJE GRZECHU

na tle powieści STEFANA ŻEROMSKIEGO. — — W wykonaniu artystów Warszawskich teatrów rządowych.

## „MAISON SPLENDIDE”

HELENA OSUCHOWSKA,

długoletnia krojczyni firmy B. Herse w Warszawie

otworzyła MAGAZYN KONFEKCYI DAMSKIEJ

przy ulicy Zawadzkiej № 5, m. 3.

Wykonuje: SUKNIE BALOWE, WIZYTOWE, WYPRAWY ŚLUBNE, OKRYCIA, KOSTYUMY z własnych i powierzonych materyałów; z czem poleca się łaskawym względem J. W. Pań. 3486

Ponieważ ostatnie ogólne zebrania w dniu 11-go i 18 Maja r. b. nie doszły do skutku z powodu zbyt małej ilości członków, to pozwalamy sobie prosić naszych członków o łask. przybycie w dniu 28-go września r. b. o g. 5-ej po połud. do lokalu Ochotniczej Straży Ogniowej — ul. Konstantynowska № 4, na nadzwyczajne

## Ogólne Zebranie

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie za rok 1910;
- 2) Postanowienie w kwestyi dalszego prowadz. przedsiębiorstw;
- 3) Wybór członków zarządu;
- 4) Wybór członków komisji rewizyjnej;
- 5) Postanowienie w kwestyi niewpłaconych zadeklarow. rat;
- 6) Wnioski ogólne.

W razie, gdyby niniejsze Ogólne Zebranie nie mogło się odbyć z powodu przybycia małej ilości członków, natenczas odbędzie się drugie bezwarunkowo prawomocne w d. 5-ym Października r. b. o godz. 5-ej po południu w tym samym lokalu.

Ponieważ dalsza egzystencja Towarzystwa będzie omawiana, zatem upraszamy wszystkich członków w swoim własnym interesie o liczne i punktualne przybycie.

Łódź, d. 11 września 1911 r.

3007

### ZARZĄD

Towarzystwa „SANITAS”.

### Masło śmietankowe

codziennie świeże, wędliny litewskie i sery poleca firma „Koto”  
Widzewska 73. 3402

### MECHANIK

z kilkoletnią praktyką, dobrmi świadectwami, poszukuje posady na wieś, Wiadomość: ul. Średnia, Wojciech Kołodziejski 88 3460

### Mikołajewska №. 42.

Wielkie europejskie

3506

## PANOPTICUM i MUZEUM

otwarte codziennie od godz. 10 rano do 11 wiecz. Wejście do Panopticum 20 kop. Oddział anatomiczny 15 kop. Dzieci i wojskowi płacą 10 kop. do Panopticum. Anatomiczny oddział dla pań we wtorki i piątki.  
K. Stephan.

### Do sprzedania DOM MUROWANY

z ogrodem w mieście powiatowem. Kolej i rzeka w miejscu. Sieradz „S. 1. poste restante”. 3488

### SIODŁO

w dobrym stanie tanio do sprzedania. Pabianice, kantor Tow. Akc. R. Kindlera. 3472

### Rubli 10,000.

Po samie rab. 14 tys. Łódzkiego Tow. Kredytowego poszukuję 10 tys. rab. na amiarowany procent bez pośrednictwa. Sama potrzebna w początkach października 1911 roku. Nierachomość daje dochód 4,500 rb. rocznie. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do adm. „Rozwoju”, dla okaziciela kwitu ogłoszenia № „1739”. 3484

ZĘBY sztuczne 50 kop. Plomb. by 35 k. Wyrwanie zęba 10 kop. Wyjmowanie zębów bez bólu. Przeróbka i repara. cye na poczekaniu. Lecznica zębów, ulica Główna № 55. 3282

### SOSNOWIEC.

Mam do sprzedania domy, place, balety, restauracje, cukiernie, hotele, pralnię chemiczną i t. d. Same do wypożyczania na 7 i 8 procent. Również przyjmuje wkł. zastępstwo na Zagłębie na wszelkie artykuły. Wiadomość: Policyjna № 20.

3410 Adam Piestrzyński.

### MUZYK

z patentem ukończenia z odznaczeniem stadyów konserwatoryum lipskiego, adziela lekcyi gry fortepianowej podług najnowszej metody, teoryi muzyki oraz kompozycyi. Przyjmuje od 3—7 po poł.

H. NEHRING.

3452 Ulica Długa 20 m. 6.

### MAGAZYN

E. STEGMANNA

Piotrkowska 144.

Poleca w wielkim wyborze resztki kortowe po niebywale niskich cenach. Każdy kapujący przy większym zakupie otrzymuje rabat. 3450

## Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Klientę, iż z dniem 1-ym września r. b. sklep mój wyrobów gumowych z ulicy Piotrkowskiej № 83, przeniosłem na tą że ulicę

pod № 95 przy rogu Andrzeja.

Po znacznem powiększeniu lokalu zaopatrzyłem takowy w wielki wybór towarów na sezon bieżący:

Linoleum w rolach.  
Ceraty w sztukach i odpasowane.  
Chodniki kokosowe i wycieraczki.  
Obawie i pantofle ciepłe.  
Płótno gumowe.

Pałta gumowe angielskie.  
Pałta dla stangretów.  
Bieliznę szwedzką „Kompozycya”.  
Bieliznę impregnowaną „Linol”.  
Zabawki gumowe i t. p.

Polecając się nadal względem Sz. Klienteli, pozostaję

z poważaniem I. MIRTENBAUM.

UWAGA: Ceny konkurencyjne. Podejmuję się również wszelkich robót w zakres Linoleum wchodzących. 3476

## ZAKŁAD FREBLOWSKI z ogrodem

## W. LIPSKIEJ

Piotrkowska Nr. 103.

Przyjmuje zapisy dzieci i praktykantek codziennie od 5—7 po poł. — Zajęcia od 4 września. 3448

## Do pieczenia ciast

używać stale

## Dra Oetkera proszek

do pieczywa.

Na każdej paczce sposób przyrządzenia dokładnie podany.

Jeneralny Reprezentant i skład

Gustaw Rosenthal, Warszawa Zabia № 9.

2576